

BIBLIOTEKARZ



10/2007

Jolanta Mazurek

Rozproszony

system bibliotek cyfrowych w Polsce

– doświadczenia i wyzwania na przyszłość

Piotr Bierczyński

Krótką historią likwidacji w Polsce

kształcenia bibliotekarzy

na poziomie średnim

Sieć kompetencyjna

dla bibliotek w Niemczech (KNB)

Lucjan Biliński

Przykład ubezwłasnowolniania bibliotekarzy

w gromadzeniu zbiorów

Nowe pismo poświęcone współczesnej literaturze polskiej i obcej – kwartalnik literacki „Wyspa”



- teksty krytyczne
- rozmowy z uznanymi autorami
- promujemy autorów interesujących, a nie do końca docenionych – na nich czeka dział „nowe nazwiska”
 - teksty prozatorskie i poetyckie
 - recenzje nowości wydawniczych
- „Cypel” – dodatek poświęcony kulturze alternatywnej adresowany głównie do „młodych zbuntowanych”
- piszą dla nas zarówno doświadczeni krytycy, jak i debiutanci, wkraczający dopiero do świata literatury i poezji

www.kwartalnik-wyspa.pl

Pierwszy numer już w sprzedaży!

Roczna prenumerata tylko 40 zł! Cena 1 egz. – 9,99 zł!

Obserwując realia

W poprzednim numerze dałem się ponieść zbytnio swojemu optymizmowi: zmiany w kierownictwie Krajowej Rady Bibliotecznej uznałem za ważne i rokujące szanse na odzyskanie przez to ciało wiarygodności oraz ważnej dla całego bibliotekarstwa roli organu – zgodnic z zapisem ustawy – opiniodawczo-doradczego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zapomniałem o stałej, wynikającej z doświadczeń, domieszce pesymizmu w moim optymizmie. Powinienem był pamiętać, że rzeczywistość tak szybko się nie zmienia, że przyzwyczajenia i nawyki, a niedobre w szczególności, trudno wytrzebić w krótkim czasie. Więc nie powinienem się dziwić, że nie udało się tak od razu (po zmianach w kierownictwie KRB) wyrugować utrwalonego pod rządami poprzedniego przewodniczącego, nawyku przyklaskiwania władzy i jej błędom – nawet kosztem własnego autorytetu zawodowego jej członków. Te gorzkie słowa wynikają z mojego przeświadczenia, że stało się zło. Rada miała, po pierwsze, dużą szansę przypomnieć ministrowi, że ma on do dyspozycji takie ustawowe ciało opiniodawczo-doradcze, które chce mu służyć w wypełnianiu jego roli w odniesieniu do bibliotek, po drugie – uświadomić, że likwiduje instytucję, z której pokolenia bibliotekarzy były dumne, bo blisko połowa zatrudnionych tylko w samych bibliotekach publicznych zawdzięcza jej kwalifikacje zawodowe, po trzecie – poinformować, że jego urzędnicy popełnili błąd, w wyniku którego będzie oskarżany o nieprzemyślaną i lekkomyślną likwidację budzącego uznanie dorobku szkolnictwa średniego bibliotekarzy w Polsce, po czwarte – uświadomić resortowi, że w obecnych warunkach nic w całości braku CEBID nie zastąpi, po piąte – skłonić ministra do rozważenia możliwości zmiany decyzji.

Nieszczęścia chodzą w parze. Uchwała KRB w sprawie likwidacji CEBID wzmacnia też ziclone światło dla likwidatorskich poczynąń resortu. Może być ona bowiem interpretowana jako aproba dla ciągu niekorzystnych decyzji, osłabiających systematycznie odpowiedzialność rządu za sprawy bibliotek w naszym kraju. Wokół słyszymy o nowych wyzwaniach i mnożących się problemach modernizacyjnych bibliotek, których rozwiązanie wydaje się możliwe tylko z udziałem wsparcia i koordynacji rządowej, a tymczasem... zredukowano zakres zadań resortu kultury w odniesieniu do bibliotek w zmienionym regulaminie organizacyjnym MKiDN. Skorzystano też z nadarzającej się okazji i ustawowo zlikwidowano z końcem ubiegłego roku ciężące na ministrze zadania wobec ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, ujęte w jeszcze do niedawna obowiązującym artykule 28 ustawy o bibliotekach.

Tym poczynaniom towarzyszy praktyka obciążania Biblioteki Narodowej zadaniami, które poprzednio w jakimś stopniu obciążały resort (m.in.: tzw. czasopisma patronackie, programy operacyjne związane z dystrybucją środków na zakupy nowości wydawniczych i czasopisma kulturalne, a ostatnio – włączenie CEBID oraz Polskiej Biblioteki Internetowej do BN). Rzecz w tym, że ta praktyka oparta jest na mylnym przeświadczeniu wielu urzędników resortu, że BN jest centralną biblioteką państwa, której... podlegają inne biblioteki w kraju, zwłaszcza publiczne. I choć brak podstaw prawnych do takiego mniemania, utrzymuje się ono od lat, czemu sprzyja szybka rotacja pracowników resortu i fakt, że wśród nowych urzędników na ogół brak osób zorientowanych w sprawach bibliotek.

Tego rodzaju decyzje resortu przyjmowano w BN bez entuzjazmu, niekiedy udawano się je odwlec. Komplikowały one bowiem wykonywanie zadań podstawowych ksiąźnicy narodowej i utrudniały zarządzanie.

Być może z tego powodu nowy dyrektor zdecydował się na autorską, nagłą i nietypowo przeprowadzoną zmianę struktury organizacyjnej Biblioteki Narodowej, uzgodnioną (podobno jedynie) z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przypadek jest tak szczególny, że przyjdzie się nim zająć osobno. Przypuszczam, że będzie też przedmiotem szczególnego zainteresowania specjalistów od zarządzania bibliotekami z akademickich szkół kształcenia bibliotekarzy, którzy dotychczas nie mieli tak obiecującego pola do obserwacji i badań.

Jan Wolese

Jolanta Mazurek

Rozproszony system bibliotek cyfrowych w Polsce – doświadczenia i wyzwania na przyszłość

W tym roku mija 5 lat od powstania pierwszej regionalnej biblioteki cyfrowej – Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej¹. Ta środowiskowa inicjatywa, powstała dzięki zaangażowaniu poznańskiego środowiska bibliotekarskiego i informatycznego, od początku miała wymiar ściśle regionalny. Głównym motywem inspirującym do stworzenia tego typu wirtualnego repozytorium, była chęć udostępnienia czytelnikom, na jednej platformie, materiałów dotyczących Wielkopolski, zgromadzonych w różnych bibliotekach całego regionu. Z drugiej strony – w Poznaniu, dużym ośrodku akademickim – silnie rysowała się potrzeba udostępnienia studentom materiałów dydaktycznych z różnych dziedzin.

Tworzonej dokładnie w tym samym czasie Polskiej Biblioteki Internetowej² starano się nadać „odgórny”, bardziej reprezentatywny wymiar. Inicjatywa ta, w początkowej fazie istnienia powstająca poza środowiskiem bibliotekarskim, bez wsparcia specjalistów, ale z ogromnym zapleczem finansowym i poparciem ówczesnego rządu, budziła wiele kontrowersji wśród bibliotekarzy [1].

W takiej atmosferze i świadomości, bez żadnych dodatkowych środków, w 2002 r., tworzyła się pierwsza w Polsce regionalna biblioteka cyfrowa. Inicjatywa poznańskiego środowiska z biegiem czasu została zauważona i doceniona przez środowisko bibliotekarzy w Polsce. Stała się realnym przykładem tego, że można własnymi środkami, inicjatywą i zaangażowaniem, iść w kierunku trendów światowych. Wkrótce przykładem wielkopolskim poszły także inne biblioteki i instytucje w kraju. W listopadzie 2004 r. powstała następna regionalna biblioteka, obecnie funkcjo-

nująca pod nazwą Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa³, a później kolejne. W 2006 r. również w Bibliotece Narodowej podjęto decyzję o stworzeniu Cyfrowej Biblioteki Narodowej POLONA⁴. Wszystkie te biblioteki pracują w systemie dLibra⁵ – opracowanym i rozwijanym od 1999 r. w Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciovym⁶. Obecnie ponad 78 000 obiektów cyfrowych, ze 150 instytucji w kraju, jest udostępnianych przez 9 środowiskowych i 7 instytucjonalnych bibliotek cyfrowych⁷.

Oprócz tych regionalnych repozytoriów, na cyfrowej mapie Polski istnieje także szereg inicjatyw samodzielnych, w różnym stopniu zaawansowania [2]. Część inicjatyw jest podejmowana bezpośrednio przez biblioteki, np. Wirtualna Biblioteka Sieci Semantycznej Politechniki Gdańskiej⁸, niektóre przedsięwzięcia działają jako niezależne portale tematyczne⁹. Jeszcze inne biblioteki podejmują współpracę w ramach projektów międzynarodowych, np. Universal Library¹⁰. Biblioteka Narodowa ze względu na charakter jaki pełni, współtworzy The European Library¹¹, wreszcie niektóre biblioteki umożliwiają korzystanie z cyfrowej postaci materiałów naukowych w sieciach uczelnianych, bez ogólnego dostępu do nich, lub tworzą odrębną strukturę w postaci np. wirtualnych wystaw prezentowanych na stronach domowych instytucji¹².

Generalnie, wszystkie te przedsięwzięcia mają wspólne założenia: zgromadzenie i udostępnienie kompletnego tematycznie zbioru, umożliwienie korzystania z niego w najbardziej przyjaznej formie dla użytkownika (na miarę swoich możliwości) a przede wszystkim – ochronę często „zacytywanego” czy unikatowego oryginału. Takie uwolnienie treści wcześniej udostępnianych

³ <http://www.dbc.wroc.pl/>

⁴ <http://www.polona.pl/>

⁵ <http://dlibra.psnec.pl/>

⁶ <http://www.man.poznan.pl/>

⁷ <http://dlibra.psnec.pl/index.php?option=content&task=view&id=12>

⁸ <http://www.wbss.pg.gda.pl/>

⁹ <http://www.ebib.info/content/view/275/79/>

¹⁰ <http://www.ul.cs.cmu.edu/>

¹¹ <http://www.theeuropeanlibrary.org/>

¹² http://www.buw.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=307&Itemid=158

¹ <http://www.wbc.poznan.pl/>

² <http://www.pbi.edu.pl/>

tylko w murach instytucji, nastąpiło w przeciagu ostatnich lat i z pewnością przybiera na sile. Użytkownicy mają coraz szerszy dostęp do interesujących ich treści, bez konieczności odwiedzania kolejnych bibliotek mają możliwość uzyskania pełnej informacji na interesujący ich temat. Analizując maile użytkowników przychodzące na skrzynkę Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, problemem rysującym się dość wyraźnie jest umiejętność dotarcia przez czytelnika do poszukiwanej treści czy informacji o niej. Zaawansowany użytkownik Internetu, obeznany z narzędziami internetowymi, na ogół nie ma z tym problemu i nawet na niewielkim portalu tematycznym znajdzie słabo poindeksowane treści, czy też zgromadzi potrzebne mu informacje, rozproszone i niepowiązane ze sobą w sieci i umieszczone na kilku witrynach. Czytelnik mniej doświadczony, lub mniej zorientowany w zasobach cyfrowych udostępnianych przez polskie biblioteki, gubi się w gąszczu serwowanych materiałów i w rezultacie nie uzyskuje interesujących go treści. Świadczą o tym kweryndy, jakie do nas przychodzą, często z najodleglejszych zakątków świata i nasze na nie odpowiedzi, których udzielamy nie odchodząc od własnego biurka z komputerem podłączonym do sieci. Można w zasadzie uznać, że istota problemu tkwi poza nami, bibliotekarzami, ma charakter niezależny od nas i z pewnością – w jakimś stopniu – jest to prawdą. Nie od nas zależy jakimi umiejętnościami i stopniem zaawansowania w posługiwaniu się współczesnymi metodami dostępu do informacji dysponuje czytelnik. Z drugiej jednak strony, od lat wpajano nam w edukacji bibliotekarskiej zasady dobrej praktyki, że bibliotekarz powinien być nastawiony na użytkownika i służyć zainteresowanym wiedzą i sposobami dostępu do niej [3]. W myśl tej zasady, niejednokrotnie porzucając nasze inne obowiązki, czytelnikom odwiedzającym mury naszych bibliotek poświęcamy wiele czasu i zaangażowania, by zawsze być dla nich dostępnymi i pomocnymi.

W takiej sytuacji dużą pomocą dla wirtualnych odbiorców naszych zasobów wydaje się być uporządkowana i przemyślana forma ich udostępnienia. Decydując się na umieszczenie treści tworzącej samodzielną, zamkniętą kolekcję – dla dobra użytkowników – należałoby ją jak najmocniej powiązać tematycznie z obecnymi już w Internecie materiałami oraz zadbać o jak najlepsze pozycjonowanie tychże stron w wyszukiwarkach. Dobrym przykładem takiego rozwiązania jest por-

tal Staropolska On–line¹³, którego twórcy na bieżąco śledzą pojawiające się w sieci interesujące ich treści cyfrowe i metodą linkowania „wiążą” je.

Dla bibliotek, jako instytucji posiadających w swych zbiorach potencjalnie duży zasób cyfrowych treści, najkorzystniejszym rozwiązaniem jest nie tylko zwrócenie uwagi na sposób prezentowania ich, ale także możliwość zarządzania nimi, przetwarzania oraz przeszukiwania ich. Niestety, w dalszym ciągu brak w kraju jasnej i przejrzystej polityki, która porządkowałaby i nadawała kształt działaniom związanym z tego rodzaju przedsięwzięciami. Taka sytuacja wymusza podejmowanie decyzji na poziomie poszczególnych instytucji.

Zapoczątkowana przez WBC idea zorganizowanego, zdalnego udostępniania treści cyfrowych, zaowocowała obecnie powstaniem systemu rozproszonych bibliotek cyfrowych w Polsce. Powstające w różnych częściach kraju regionalne biblioteki cyfrowe dzięki zastosowaniu otwartego protokołu wymiany danych OAI–PMH (ang. *The Open Archives Initiative Protocol for Metadata Harvesting*)¹⁴, dają użytkownikowi możliwość przeszukiwania bazy zasobów nie tylko repozytoriów opartych o system dLibra, ale również innych systemów na świecie stosujących tego typu rozwiązanie. Dla użytkownika oznacza to w praktyce – optymalne na tym etapie zaawansowania – udostępnienie możliwości dotarcia do poszukiwanego materiału. Z jednej strony korzystając z interfejsu WWW dowolnej biblioteki cyfrowej, czytelnik może przeszukać i skorzystać z materiałów udostępnionych przez inne biblioteki cyfrowe w Polsce. Z drugiej strony, użytkownik Internetu z drugiego końca świata, nie mający świadomości istnienia polskich bibliotek cyfrowych, może korzystać z ich zasobów dzięki temu, że wszystkie biblioteki stosujące protokół OAI–PMH mogą w ten sposób udostępniać i wymieniać dane¹⁵. Dostęp do zawartości bibliotek cyfrowych rośnie również przez możliwość indeksowania publikacji poprzez wyszukiwarki. Nie trzeba znać adresu żadnej z bibliotek cyfrowych, aby np. poprzez Google dotrzeć do jej zasobów. Zastosowanie takich pośrednio zależnych od nas mechanizmów, znacznie zwiększa widoczność polskich regionalnych zasobów cyfrowych w świecie.

¹³ <http://www.staropolska.pl/>

¹⁴ <http://www.openarchives.org/OAI/openarchivesprotocol.html>

¹⁵ <http://en.scientificcommons.org/>

W celu dodatkowego zwiększenia dostępności zbiorów w rozproszonych bibliotekach, trwają prace nad budową portalu o nazwie Federacja Bibliotek Cyfrowych¹⁶. Ma on umożliwić dostęp do zaawansowanych usług bazujących na treściach cyfrowych gromadzonych w polskich bibliotekach cyfrowych, dając m.in. możliwość odśledzenia zarówno wszystkich publikacji umieszczonych w zbiorach poszczególnych bibliotek cyfrowych, jak i tych, które dopiero zostały zaplanowane do digitalizacji.

W referacie „O bibliotece” Umberto Eco [4] napisał, że „(...) Jednym z nieporozumień jakie funkcjonują pod pojęciem biblioteki jest pogląd, że idzie się tam po książkę, której tytuł się zna. Rzeczywiście często się zdarza, że idzie się do biblioteki, bo chce się książki o znanym tytule, ale główną funkcją biblioteki (...), jest odkrywanie książek, których istnienia się nie podejrzewało, a które, jak się okazuje, są dla nas niezwykle ważne (...)”¹⁷. Refleksje te dotyczyły wprawdzie funkcjonowania biblioteki w tradycyjnym rozumieniu, jednakże niezwykle trafnie odnoszą się do idei bibliotek cyfrowych. Podstawowym zadaniem bibliotekarzy – redaktorów bibliotek cyfrowych – jest takie opisanie publikacji metadanymi, aby czytelnik samodzielnie mógł do niej dotrzeć.

W instalacjach bibliotek cyfrowych opartych na systemie dLibra domyślnym schematem opisu publikacji jest Dublin Core v.1.1 (DC)¹⁷. Zdecydowano się na użycie tego modelu opisu, ze względu na przejrzystość i łatwą formę odbioru przez użytkownika. Założono, że pełen opis bibliograficzny znajduje się w katalogu każdej biblioteki i w razie potrzeb czytelnik może z niego skorzystać. Ponadto, istnieje możliwość zaimportowania rekordu MARC do schematu DC, jak również – w razie potrzeby rozbudowania danych o zasobie cyfrowym – utworzenia dodatkowego podpoła. Czytelnikowi można również ułatwić dotarcie do publikacji poprzez stworzenie tzw. „publikacji grupowej”, umożliwiającej swobodną nawigację np. po wydawnictwie wielotomowym czy kolejnych numerach gazet.

Tworząc zasoby bibliotek cyfrowych, niejednokrotnie zastanawiamy się nad słusznością czy celowością przyjętych rozwiązań. Już nie tylko wśród bibliotekarzy z poznańskich bibliotek tworzących WBC, ale w szerszym gronie – wśród bibliotekarzy innych regionalnych bibliotek cyfrowych – corocznie spotykamy się na kolejnych

warsztatach „Biblioteki Cyfrowe”¹⁸. Z różnych regionów Polski, z archiwów, z bibliotek naukowych, publicznych, pedagogicznych, wydziałowych czy instytucjonalnych. Wymieniamy się doświadczeniami i pomysłami, jedni organizują dopiero pracę nad zdigitalizowaniem i udostępnieniem treści, inni dzielą się wrażeniami i wnioskami z inicjatyw, które zostały uruchomione, jeszcze inni zastanawiają się, jak zgodnie z trendami światowymi, dotyczącymi podobnych inicjatyw, „zaszczepić” ideę Web 2.0 w polskich bibliotekach cyfrowych.

Przed bibliotekarzami jeszcze wiele do zrobienia. Świadczą o tym wciąż żywe nie tylko wątki poświęcone tematyce digitalizacji i bibliotek cyfrowych¹⁹, ale całe, nowopowstające fora dyskusyjne poświęcone zagadnieniom funkcjonowania i kierunkom rozwoju bibliotek cyfrowych w Polsce^{20, 21}.

Opracowany i udostępniony, przez zespół Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego, „ePoradnik redaktora zasobów cyfrowych”²² stanowi doskonały punkt wyjścia do dyskusji nad interpretacją schematu DC i jego zastosowania w bibliotekach. W rezultacie takiej wymiany doświadczeń, w przyszłości, powstanie wypracowany przez bibliotekarzy cyfrowych w kraju, podręcznik dla redaktorów e-zasobów, wspólnie komentowany i dyskutowany właśnie na wyżej cytowanym forum²¹.

Problemem pilnym i wciąż żywym w polskim bibliotekarstwie cyfrowym jest koordynacja samego procesu digitalizacji. Dzięki sieci rozproszonych bibliotek cyfrowych, przystępując do prac nad wykonaniem cyfrowej wersji publikacji, sytuacja wydaje się być ułatwiona. Publikacje już wprowadzone, dają się wyszukać z poziomu dowolnej biblioteki cyfrowej. Pozycje dopiero przeznaczone do umieszczenia na serwerach danej biblioteki cyfrowej, zakwalifikowane jako „publikacje planowane”, są wyszukiwalne z poziomu wyżej już prezentowanego portalu Federacji Bibliotek Cyfrowych. Wymiana tego typu informacji, jak również zgłoszenia zapotrzebowania na konkretne treści od czytelników, prócz tradycyjnej komunikacji mailowej, coraz prężniej osadzają się w jednym z wątków forum Biblioteka 2.0²⁴.

¹⁸ http://dlibra.psnc.pl/index.php?option=com_content&task=category§ionid=4&id=23&Itemid=6

¹⁹ <http://ebib.oss.wroc.pl/phpBB/viewforum.php?f=7&sid=09520ac437489de5d961e303bf03811b>

²⁰ http://dlibra.psnc.pl/index.php?option=com_joomla-board&Itemid=71

²¹ <http://forum.biblioteka20.pl/>

²² <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/8161>

²³ <http://forum.biblioteka20.pl/viewtopic.php?t=43>

²⁴ <http://forum.biblioteka20.pl/viewforum.php?f=16&sid=9f68b29664cd79080188d971f88b5084>

¹⁶ <http://tbc.pionier.net.pl/>

¹⁷ <http://dublincore.org/>

Z punktu widzenia formalnego, w każdej z bibliotek cyfrowych udostępnia się treści źródłowe i historyczne dotyczące jej rodzimego obszaru, materiały dydaktyczne środowiskowych uczelni czy treści związane z regionem. Biblioteczne Cyfrowej POLONA pozostawione zostaje udostępnienie treści będących dziedzictwem kulturowym Polski. Jednakże świadomość dostępności oraz „otwarcia na potrzeby użytkownika” wśród czytelników stale rośnie, zainteresowani coraz częściej „zamawiają” w bibliotekach cyfrowych konkretne tytuły. W takich sytuacjach spełniamy te prośby, nierzadko wkraczając w niedopowiedziane czy niespisane nigdzie zasady udostępniania treści cyfrowych. Sprawa pozostaje otwarta, zarówno wśród regionalnych bibliotek cyfrowych, jak i wszystkich innych podmiotów zajmujących się digitalizacją czy prezentacją zasobów cyfrowych. Powielanie kosztownego i czasochłonnego procesu cyfryzacji jest z gruntu rzeczą praktyką, która nie powinna mieć miejsca, i której należy się wystrzegać. Należałoby w najbliższej przyszłości rozpocząć proces koordynacji oparty na przyjętej wcześniej, obejmującej cały kraj polityce digitalizacyjnej. W tym m.in. celu, powołany został Zespół do spraw digitalizacji przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który z założenia w swoich pracach ma podjąć tę tematykę.

Problemem, z którym muszą się również zmierzyć polskie biblioteki, zajmujące się digitalizacją, jest archiwizacja danych źródłowych. Proporcjonalnie, wraz z rozwojem danej biblioteki cyfrowej, problem przybiera na sile. Świadomi nietrwałości nośników CD-R i DVD-R, nie zawsze mając możliwość zapisu plików na macierzach dyskowych, czekamy na wdrożenie koncepcji Krajowego Magazynu Danych²⁵. Według założeń, ma on pełnić również rolę zdalnego repozytorium danych. Mogłoby to być kompleksowe rozwiązanie dla bibliotek cyfrowych, jak i innych dostawców tego rodzaju treści.

Kształtujemy nowy wymiar bibliotekarstwa i teraz od nas zależy, w jakim kierunku pójdziemy i jaką nadamy mu formę. Władysław Zamoyski – patriota i społecznik, ostatni właściciel dóbr w Kórniku, cały majątek wraz ze zbiorami bibliotecznymi przekazał w użytkowanie Narodowi, dając podwaliny do stworzenia Biblioteki Kórnickiej. Tak ponad 80 lat temu, rozumiana była po-

trzeba udostępnienia treści szerokiemu kręgu odbiorców. Dziś wykorzystując Internet, nowe medium przekazu informacji, owe „udostępnienie treści” nabiera innego znaczenia. Organizujący się system polskich bibliotek cyfrowych swój wstępny etap ma już za sobą. Wydaje się, że założenie powstania małych, regionalnych repozytoriów, rozwijanych środowiskowo a ściśle współpracujących ze sobą – w kontekście 5 lat istnienia – okazało się trafne. Teraz – by nie zaprzepaścić zgromadzonych doświadczeń – coraz bardziej potrzebne i słuszne wydaje się wypracowanie wspólnej koncepcji działania w skali krajowej, w wielu aspektach działalności bibliotek cyfrowych oraz ścisła współpraca pomiędzy nimi.

Jolanta Mazurek jest kierownikiem Działu Elektronicznych Tekstów Humanistycznych Biblioteki Kórnickiej PAN (jola@man.poznan.pl).

BIBLIOGRAFIA

- [1] Dobrzyńska-Lankosz E.: *Polska Biblioteka Internetowa*. Materiały z konferencji PIONIER 2003. Polski Internet Optyczny: technologie, usługi i aplikacje. Poznań 9-11 kwietnia 2003 roku. Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe; Instytut Informatyki Politechniki Poznańskiej; Międzynarodowe Targi Poznańskie. – Poznań: IIPP, 2003. s. 195–199.
- [2] Kowalska M.: *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*. Warszawa: Stoworzystzenie Bibliotekarzy Polskich, 2007.
- [3] Wojciechowski J.: *Czy ten zawód zniknie?* „Bibliotekarz” 2006 nr 12 s. 2-6.
- [4] Eco U.: *O bibliotece*. Warszawa: Świat Książki, 2007 s. 27.

Piotr Bierczyński

Krótką historia likwidacji w Polsce kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim

Na Forum EBIB, w wątku pod nazwą „Likwidacja Centrum Edukacji Bibliotekarskiej...” od 28 czerwca 2007 r., toczyła się dyskusja zapoczątkowana podjętą kilka dni wcześniej decyzją Kazimierza M. Ujazdowskiego – ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie zamiaru wszczęcia postępowania likwidacyjnego Centrum Edu-

²⁵ http://vlab.psnc.pl/pub/Nowe_Aplikacje_I_Uslugi_W_Srodowisku_Grid.pdf

kacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie. Decyzja ta wywołała protest części środowiska bibliotekarskiego, którego wyrazem były wypowiedzi i podpisy pod protestem na Forum EBIB oraz listy przesyłane na adres Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Poniżej przedstawiam krótką historię wydarzeń czerwcowo – lipcowo – sierpniowych. Wykorzystałem do tego informacje dostępne w Internecie, w tym na Forum EBIB.

Kronika zdarzeń

25 czerwca uczestnicy posiedzenia Krajowej Rady Bibliotecznej dowiadują się o decyzji ministra w sprawie CEBID (napisał o tym na Forum EBIB w poście z 2 lipca dyrektor BN – Tomasz Makowski).

26 czerwca na stronie BN ukazuje się informacja o posiedzeniu KRB w dniu 25 czerwca, która zawiera jedynie wzmiankę o zmianach w składzie KRB dotyczących przewodniczącego i wiceprzewodniczącego.

27 czerwca prof. Marcinowi Drzewieckiemu – dyrektorowi CEBID (członkowi KRB) wręczono pismo podpisane przez ministra, zapowiadające likwidację CEBID.

28 czerwca prof. Marcin Drzewiecki składa Bibliotece Narodowej propozycję przejęcia całego segmentu doskonalenia CEBID (na spotkaniu z udziałem Tomasza Makowskiego, dyrektora BN i wicedyrektora CEBID – Mirosławy Majewskiej). Informację tę podaje na Forum EBIB w poście z 2 lipca dyrektor T. Makowski (o godz. 13. 48). Dyrektor Tomasz Makowski informuje przedstawicieli CEBID, iż „powinniśmy uzyskać zgodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”. Zdaniem T. Makowskiego „Kwestia istnienia szkoły pomaturalnej nie była omawiana, bowiem, jak stwierdził prof. Drzewiecki, jest poza dyskusją ze względów prawnych”.

Tak o tym spotkaniu w BN na Forum EBIB napisał 2 lipca prof. M. Drzewiecki: „Jestem zadowolony z tej wizyty, albowiem po raz pierwszy ktoś chciał merytorycznie ze mną na temat CEBID rozmawiać. Lojalnie dyrektor T. Makowski przyznał, że musi sprawę przedstawić swoim władzom, co jest zrozumiałe i oczywiste. Nie chciałem tej wiadomości podawać w Internecie, gdyż nie mam w zwyczaju informować środowiska o rozmowach wstępnych. Tak więc liczę, że moje dobre kontakty z Panem Dyrektorem Biblioteki Narodowej zaowocują utrzymaniem w jakiejś postaci CEBID”.

28 czerwca Adam Stopa (występujący na forum EBIB jako Tamas) informuje w godzinach popołudniowych o zamiarze likwidacji CEBID przez MKiDN.

29 czerwca dyrektor Tomasz Makowski na posiedzeniu Kolegium BN informuje o rozmowach z prof. M. Drzewieckim i prosi o zastanowienie nad umieszczeniem CEBID w strukturze BN.

30 czerwca prof. Marcin Drzewiecki występuje z apelem na Forum EBIB, stwierdzając między innymi: „To złe przepisy oświatowe trzeba zmienić, a nie zamykać ostatnią szkołę. [...] Apeluję o to, aby 55-letni dorobek edukacyjny, dydaktyczny, wydawniczy nie przepadł bezpowrotnie. MKiDN odpowiedzialne za biblioteki publiczne (m.in. za system awansu zawodowego) winno znaleźć rozwiązanie problemu”. Wówczas uczestnicy Forum EBIB jeszcze nie wiedzą, że przynajmniej od 28 czerwca toczą się rozmowy między dyrektorem BN i dyrektorem CEBID.

1 lipca wieczorem Aleksander Radwański umieszcza na Forum EBIB formularz umożliwiający podpisywanie się pod protestem w sprawie CEBID. Tekst protestu zostaje ustalony spontanicznie na Forum EBIB w ciągu dwóch dni (30 czerwca i 1 lipca). Protest odwoływał się od decyzji ministra z datą 27 czerwca 2007 r., gdyż powołano się na datę, kiedy prof. M. Drzewieckiemu – dyrektorowi CEBID została wręczona decyzja ministra podpisana w dniu 25 czerwca.

4 lipca dyrektor Tomasz Makowski napisał na Forum EBIB: „Dziś mogę już poinformować, iż MKiDN wstępnie oświadczyło, że nie będzie czyniło trudności w przekazaniu tych zadań [tj. doskonalenia zawodowego] do BN. W sprawach szczegółowych (kadry itd.) nie powinienem zabierać głosu przed zakończeniem rozmów z prof. M. Drzewieckim i MKiDN. (...) W społeczeństwie kształcącym się na studiach wyższych w galopującym tempie pozostawienie wykształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim może przynieść wiele szkody”.

4 lipca dyrektor Tomasz Makowski w kolejnym poście napisał na Forum EBIB: „BN nie jest zachwycone wzięciem nowych obowiązków, ale się od nich nie uchyla ze względu na rolę Centralnej Biblioteki Państwa, która zgodnie z ustawą o bibliotekach ma wpisane w swoje zadania <doskonalenie merytorycznej działalności bibliotek w kraju>”.

9 lipca na spotkaniu w sprawie CEBID przedstawiciele resortu kultury – w imieniu ministra potwierdzają, że kontynuacja działań CEBID, czyli

dokształcanie i doskonalenie, znajdzie swoje miejsce w Bibliotece Narodowej jako odrębna jednostka organizacyjna (informację o tym spotkaniu przekazuje 13 lipca na Forum EBIB Mirosława Majewska – wicedyrektor CEBID).

9 lipca w Aktualnościach EBIB zamieszczone zostaje stanowisko ZG SBP w sprawie CEBID, w którym stwierdzono m. in.: „Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich nie jest zwolennikiem szybkich, nieodwracalnych decyzji, a wręcz przeciwnie – raczej szerokich konsultacji, przed ich podjęciem, z reprezentacyjną grupą przedstawicieli środowiska bibliotekarskiego, np. z Krajową Radą Biblioteczną, czy Konferencją Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych. Problem kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy nie powinien być sprawą tylko poszczególnych bibliotek. Jest to na tyle priorytetowe zagadnienie, decydujące o przyszłości polskiego bibliotekarstwa i ochrony dziedzictwa kulturowego, że wymaga działań koordynacyjnych w skali krajowej. Biorąc powyższe pod uwagę Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zwraca się do Pana Ministra z prośbą o zorganizowanie debaty, z udziałem m.in. wymienionych instytucji, poświęconej zachowaniu dorobku CEBID-u, wypracowaniu systemu kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy w Polsce oraz pracom nad nowelizacją Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji”.

10 lipca Adam Stopa oraz Kubas (uczestnik dyskusji na Forum EBIB występujący pod tym pseudonimem) przekazują w MKiDN protest 646 osób wyrażony na Forum EBIB.

11 lipca odbyło się w Senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu spotkanie poświęcone sprawom bibliotek. Z ramienia Senatu w rozmowach udział wzięli: przewodnicząca Komisji Krystyna Bochenek, Piotr Boroń (zastępca przewodniczącej) oraz senator Michał Wojtczak. Środowisko bibliotek reprezentowali: prof. Jan Malicki, przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej, Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP oraz Jolanta Stepniak sekretarz Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych. W komunikacie zamieszczonym w serwisie EBIB stwierdzono, iż podczas spotkania „senatorowie z zainteresowaniem wysłuchali informacji o najważniejszych problemach nurtujących środowisko”. W komunikacie nie znalazła się nawet wzmianka o sprawie CEBID.

11 lipca prof. M. Drzewiecki na Forum EBIB umieszcza informację: „... decyzją Ministra KiDN zlikwidowane CEBID będzie kontynuowało swoją działalność w zmienionej formule merytorycznej i organizacyjnej. Tak jak już podawałem, dotychczasową działalność kończymy z dniem 31.08.2008 r. – a więc po zakończeniu cyklu nauczania ostatniego rocznika studium. Pozostałe Pomaturalne 2-letnie Szkoły Bibliotekarstwa i Animatorów Kultury (o ile jeszcze takie nieliczne w Polsce są) kończą także swoją aktywność wobec możliwości studiowania na poziomie licencjackim i magisterskim. Pozostaje problem kwalifikacji zawodowych na poziomie średnim (a przecież takowe są zawsze potrzebne), który zostanie uwzględniony w nowym rozporządzeniu MKiDN, a dotyczącym tzw. awansu zawodowego. Zmiana w rozporządzeniu zezwoli na prowadzenie przez zreformowany CEBID dokształcania zawodowego na poziomie średnim bibliotekarskim w formie kursów. [...] Decyzją Ministra KiDN w miejsce dotychczasowego CEBID ma być powołany ZEBID, czyli Zakład Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Przewidywane są także punkty konsultacyjne w terenie. Rozmowy między Panem Dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie a Dyрекcją CEBID toczą się dość intensywnie. Dzisiaj, tj. 11 lipca br. były omawiane sprawy nowego zakładu BN, rozmowa będzie kontynuowana 16 lipca br. Cieszę się, że idea doskonalenia i dokształcania bibliotekarzy znajduje swoje miejsce w działalności centralnej biblioteki państwa. Należy życzyć powodzenia Bibliotece Narodowej od całego środowiska w realizacji zadań z pożytkiem dla całego bibliotekarstwa”.

11 lipca dyrektor T. Makowski na Forum EBIB napisał: „Protesty przesłane do MKiDN i wyrażone na Forum żyły własnym życiem. Moje apele o powściągliwość w ferowaniu wyroków i minimum zaufania pozostały bez echa. A szkoda. Jak wyraził to w swoim oświadczeniu prof. Marcin Drzewiecki sprawy idą dość szybko. I co najważniejsze nasze rozmowy przynoszą efekty. Apeluję do krewkich dyskutantów o dopuszczenie do siebie faktu, iż nie ma możliwości funkcjonowania pomaturalnej szkoły dla bibliotekarzy. Jest natomiast możliwość rozbudowy kursów doskonalących i dyskutowana jest kwestia kursów kwalifikacyjnych”.

23 lipca na stronie MKiDN w komunikatach Wydziału Prasowego ukazuje się informacja pod-

pisana przez podsekretarza stanu w MKiDN Tomasza Mertę, z której jednoznacznie wynikało, że decyzje w sprawie CEBID są już podjęte. W informacji stwierdza się: „Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, po rozpoznaniu wadliwej konstrukcji prawnej funkcjonowania Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, podjął działania zmierzające do uporządkowania sytuacji w ramach obowiązujących przepisów prawnych.

W związku z powyższym, w trybie właściwym, w dniu 25 czerwca 2007 r. podpisał decyzję o zamiarze likwidacji CEBID. W celu zagwarantowania możliwości ukończenia nauki na dotychczasowych zasadach słuchaczom drugiego roku Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego, funkcjonującego w ramach CEBID, likwidacja zostanie zakończona z dniem 31 sierpnia 2008 r.

Jednocześnie, w trosce, aby dotychczasowe dokonania CEBID mogły nadal służyć doskonaleniu zawodowemu bibliotekarzy, minister postanowił, że dorobek CEBID przejmie Biblioteka Narodowa, która zgodnie z kompetencjami, wynikającymi z ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, odpowiedzialna jest za doskonalenie merytorycznej działalności bibliotek. Dotychczasowe ustalenia przedstawicieli ministerstwa, dyrektora Biblioteki Narodowej oraz dyrektora CEBID prowadzą do utworzenia w ramach BN Zakładu Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, świadom tego, że zmieniające się oczekiwania użytkowników bibliotek wymagają stałego podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy, stoi na stanowisku, że zawód ten powinni wykonywać absolwenci kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo lub innych kierunków studiów wyższych, zgodnie z potrzebami i profilem danej jednostki. W związku z powyższym planowane jest rozpoczęcie prac nad nowym opisem wymagań kwalifikacyjnych, uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach. Minister ma nadzieję, że wysiłek całego środowiska przyczyni się do wypracowania najlepszych rozwiązań dotyczących zawodów bibliotekarskich, ich kształcenia i doskonalenia”.

25 lipca – posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej. Na stronie BN nie ukazuje się żadna informacja z tego posiedzenia. Również do serwisu EBIB nie zostaje przesłany żaden komunikat. Natomiast na Forum EBIB 31 lipca Jan Wołosz napisał: „Przyjęto propozycję przewodniczącego KRB opracowania dwóch wersji uchwały KRB w sprawie

CEBID, które zostaną przesłane członkom Rady i przegłosowane za pośrednictwem poczty elektronicznej. Nadal trwają prace nad wersjami uchwał. Po uchwaleniu mają być one opublikowane. Podobnie mają być publikowane komunikaty z posiedzeń. Wedle mojego odczucia w trakcie dyskusji było wiele emocji, a niektóre wystąpienia niebezpiecznie zbliżały się do granicy arogancji”.

30 lipca Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podpisuje rozporządzenie zmieniające statut BN i umieszczające w strukturze BN – Zakład Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej. Informację tę 11 sierpnia przekazuje „anonim” na Forum EBIB.

2 sierpnia na Forum EBIB lista składających protest zostaje zamknięta (protest podpisało 908 osób).

10 sierpnia ukazuje się w Aktualnościach EBIB komunikat nadesłany przez prof. Jana Malickiego – przewodniczącego KRB, z posiedzenia KRB w dniu 25 lipca, zawierający m.in. uchwałę w sprawie ogłoszonego zamiaru likwidacji CEBID.

11 sierpnia 2007 r. (15.25) na Forum EBIB anonim umieszcza informację, iż w zarządzeniu w sprawie zmiany statutu BN podpisanym przez ministra 30 lipca, w paragrafie 33 wymieniony jest Zakład Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

Na stronie BN nadal znajduje się statut wprowadzony zarządzeniem Nr 29 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 30 lipca 2005 r. (Dz. Urz. MK 2005 Nr 4 poz. 44). Nie ma też na stronie BN żadnej informacji w sprawie ZEBID. Również na stronie CEBID znajduje się jedynie informacja dyrektora CEBID z 30 czerwca br. zamieszczona już na Forum EBIB.

Zarządzenie Nr 21 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 30 lipca 2007 r. w sprawie nadania statutu Bibliotece Narodowej ukazuje się w Dz. Urz. MK Nr 3 poz. 42. W stosunku do statutu z 2005 r. zakres zadań BN zwiększono m.in. o prowadzenie działalności instrukcyjno-metodycznej (w § 7), prowadzenie kursów w zakresie doskonalenia zawodowego bibliotekarzy oraz kursów kwalifikacyjnych (w § 11 p. 9). W § 33 wśród 47 komórek organizacyjnych wymienionych w układzie alfabetycznym, na poz. 26 znalazł się Zakład Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

W tym miejscu można zakończyć historię protestu wywołanego decyzją z 25 czerwca 2007 r.

Pozostało jeszcze wydanie rozporządzenia MKiDN w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach i trybu stwierdzania tych kwalifikacji.

Kilkanaście zdań komentarza i być może (dla niektórych) naiwnych pytań

Pierwsze, czy decyzja ministra z dnia 25 czerwca podjęta została z udziałem i przy akceptacji przedstawicieli środowiska bibliotekarskiego? Do zadań KRB jako ciała działającego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego należy m.in. opiniowanie aktów prawnych dotyczących bibliotek, opiniowanie działań i inicjatyw istotnych dla rozwoju bibliotek (ustawa z 27 czerwca 1997 r. o *bibliotekach*, art. 27 ust. 2).

Uchwałę w sprawie ogłoszonego zamiaru likwidacji CEBID Krajowa Rada Biblioteczna podjęła w wyniku posiedzenia w dniu 25 lipca 2007 r. Tekst Uchwały Nr 1/2007 z dnia 25 lipca 2007 roku został podany przez prof. Jana Malickiego – przewodniczącego KRB do publicznej wiadomości w Aktualnościach EBIB 10 sierpnia. Tak więc, choć uchwała nosi datę 25 lipca, to można sądzić, że treść uchwały ustalano między 25 lipca i 10 sierpnia, czyli do dnia kiedy została przekazana do serwisu EBIB. Tak więc minister podpisał 25 czerwca decyzję „o zamiarze likwidacji CEBID” przed zwróceniem się do KRB o wyrażenie opinii (uchwały) w tej sprawie.

Może podjęcie decyzji przez ministra ułatwiła akceptująca opinia innych przedstawicieli środowiska bibliotekarskiego, np. Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Może MKiDN zwracało się o opinię do niektórych przedstawicieli środowiska naukowego w instytucjach kształcących bibliotekoznawców? Nie wydaje mi się prawdopodobne, aby decyzja z 25 czerwca została podjęta bez konsultacji z tzw. przedstawicielami środowiska i ich aprobaty dla tej decyzji.

Nie przekonuje mnie argumentacja podana w informacji podsekretarza stanu Tomasza Merty, iż z powodu „wadliwej konstrukcji prawnej funkcjonowania Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej” jedynym działaniem podjętym przez MKiDN jest decyzja o zamiarze likwidacji CEBID, to znaczy właściwie Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego. Najmniejszym wysiłkiem, bez próby naprawienia, bez próby zmiany „wadliwej konstrukcji prawnej” postanowiono zlikwidować PSZZ. Wydaje się nieprawdopodobne, że nie była możliwa zmiana i naprawa tej „wadliwej konstrukcji prawnej”. Czyżby ważniejsza okazała się

dla urzędników „wadliwa konstrukcja prawna” niż kształcenie bibliotekarzy realizowane przez PSZZ?

W cytowanym już piśmie podsekretarza stanu Tomasza Merty środowisko bibliotekarskie zostało pouczone o kwalifikacjach osób wykonujących zawód bibliotekarza i poinformowane o oczekiwaniach użytkowników bibliotek, czyli wszystkich bibliotek i na wszystkich stanowiskach. Otóż „Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, świadom tego, że zmieniające się oczekiwania użytkowników bibliotek wymagają stałego podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy, stoi na stanowisku, że zawód ten powinni wykonywać absolwenci kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo lub innych kierunków studiów wyższych, zgodnie z potrzebami i profilem danej jednostki”.

Tak więc marzeniem ministra Kazimierza M. Ujazdowskiego jest zapewne, aby jeszcze za jego kadencji czy też następnej jego kadencji wszystkich użytkowników bibliotek obsługiwali absolwenci kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo lub innych kierunków studiów wyższych, zgodnie z potrzebami i profilem danej jednostki. Natomiast absolwenci prowadzonego przez CEBID Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego nie mieszczą się w grupie pracowników bibliotek spełniających oczekiwania użytkowników bibliotek. W 2005 r. wśród zatrudnionych pracowników działalności podstawowej 40,3% stanowiły osoby z wykształceniem średnim bibliotekarskim, 28% z wykształceniem wyższym bibliotekarskim, 31,7% z pozostałym wykształceniem innym niż bibliotekarskie („Biblioteki Publiczne w Liczbach 2005”).

Minister oczekuje, że „wysiłek całego środowiska przyczyni się do wypracowania najlepszych rozwiązań dotyczących zawodów bibliotekarskich, ich kształcenia i doskonalenia”. Tak więc minister w tym zdaniu odwołuje się do „całego środowiska”, choć decyzja oznaczająca likwidację PSZZ przeczy liczeniu się z tym środowiskiem. Najpierw likwiduje się Pomaturalne Studium Zawodowe Zaoczne, a potem MKiDN dopasuje do tego faktu przepisy w sprawie wymagań kwalifikacyjnych.

Druga uwaga dotyczy Krajowej Rady Bibliotecznej. Czy przed 25 czerwca członkowie KRB wiedzieli o decyzji MKiDN? Czy temat CEBID był omawiany podczas posiedzeń KRB obecnej kadencji i czy przed 25 czerwca KRB lub jej

poszczególni członkowie przekazywali do MKiDN opinie, ekspertyzy itp.?

28 maja 2007 r. Minister przyjmuje rezygnację Michała Jagiełły – przewodniczącego KRB z członkostwa w Radzie, do której został powołany jako dyrektor Biblioteki Narodowej. Minister powołuje do składu KRB Tomasza Makowskiego – od 12 marca 2007 r. pełniącego funkcję dyrektora BN. Być może po 28 maja i w czerwcu 2007 r. trwały już wstępne rozmowy przygotowujące decyzję z 25 czerwca.

Warto też wskazać, iż na stanowisko KRB nie czekał również podsekretarz stanu Tomasz Merta, który w komunikacie z 23 lipca poinformował, iż „dorobek CEBID przejmie Biblioteka Narodowa”.

I jeszcze kilka uwag o uchwale KRB z 25 lipca. „Rozważenie racji i argumentów wszystkich stron” sprowadziło się w kontekście całej wypowiedzi do pustostawia o szacunku i uznaniu dla dorobku CEBID, do przyklepania decyzji MKiDN. Cóż to za dziwna argumentacja uzasadniająca „wadę konstrukcji prawnej”, której „konsekwencje dotknąć mogą przeszłości i przyszłości polskiego bibliotekarstwa”. W kolejnym fragmencie członkowie KRB dają ponownie przykład dziwacznej argumentacji twierdząc: „Pozostała część dotychczasowej działalności CEBID-u, a więc funkcję edukacyjną, muszą określać właściwe dla niej przepisy. Wierzymy, że w oparciu o odpowiednie podstawy prawne powstaną w kraju średnie szkoły bibliotekarskie, a maturzyści będą mogli podjąć studia licencjackie w szkołach wyższych”. A więc średnie szkoły bibliotekarskie są potrzebne, ale PSZZ prowadzony dotychczas przez CEBID już nie.

I kolejna sprzeczność tej uchwały, gdyż w zdaniu końcowym liczy się już „jedynie edukacja akademicka”. Najłatwiej jest stwierdzić „wadę konstrukcji prawnej”, której zmiana przekracza możliwości autorów i przyklepywaczy takich decyzji jak w sprawie CEBID.

W kolejnym fragmencie uchwały KRB stwierdzono: „W naszym odczuciu w zmieniającej się rzeczywistości kulturowej i w dalszej perspektywie bibliotekarz musi być kompetentnym przewodnikiem po wiedzy i informacji. Tę możliwość stwarza jedynie edukacja akademicka”. Czy program PSZZ i jego realizacja powodowała, że absolwent PSZZ stawał się niekompetentnym przewodnikiem po wiedzy i informacji? Czy tylko do „przewodnika po wiedzy i informacji” ograniczają członkowie KRB wiedzę i zadania bibliotekarza?

Na Forum EBIB zadałem pytanie: Czy stanowisko KRB przyjęła jednogłośnie. Czy ktoś był przeciw? Podobno był drugi wariant stanowiska? Czym się różnił od tego przyjętego?

Na pytanie odpowiadał Jan Wołosz – wiceprzewodniczący KRB, który 13 sierpnia napisał: „Dystansuję się całkowicie od ogłoszonej treści Uchwały nr 1 Krajowej Rady Bibliotecznej z dnia 25 lipca 2007 r. w sprawie CEBID”.

Może nie powinienem mieć złudzeń co do niezależności KRB. Jeżeli przyjmujemy, że KRB jest wyłącznie narzędziem ministra uzasadniającym takie jak ta decyzja w sprawie CEBID, to nie należy się niczemu dziwić. Takie stanowisko musiało być, a wszystko inne to tylko gra pozorów.

Przecież zarówno dyrektor BN, jak i dyrektor CEBID byli powołani przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (wcześniej zwanego Ministrem Kultury i Sztuki, następnie Ministrem Kultury). Sprzeciw wobec decyzji MKiDN miałby skutki jednoznaczne. Tak więc pozostaje szukanie mniejszego zła, wyszukiwanie argumentów dla podkreślenia decyzji ministra, wskazywanie na jej dalekowzroczność i przedstawianie jako wyjątkowej szansy dla teraźniejszości i przyszłości bibliotekarstwa w Polsce.

W tekście protestu z Forum EBIB do ministra Kazimierza M. Ujazdowskiego, pod którą podpisali się przeciwnicy likwidacji CEBID, znalazła się następująca prośba: „Dlatego proszę Pana Ministra o jak najszybsze zrewidowanie decyzji i podjęcie działań dla przekształcenia CEBID w taki sposób, by mogło ono spełniać wymogi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego”. Cóż, prośbę tę minister właściwie w dużej części zrealizował.

W decyzji nr 21 z 25 czerwca 2007 r. minister postanowił „wszcząć przygotowania do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie”. Podjęta została decyzja o utworzeniu w Bibliotece Narodowej, jako jej komórki organizacyjnej, ZEBID-u. Tak więc CEBID, zgodnie z prośbą wyrażoną w proteście został przekształcony „w taki sposób, aby mógł spełniać wymogi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego”.

Podczas formułowania tekstu protestu, gdy nie był jeszcze znany tekst decyzji ministra, chodziło o ratowanie CEBID-u jako całości. Dopiero potem okazało się, że tak naprawdę chodzi o zlikwidowanie Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego.

W całej tej historii wypadków czerwcowo – lipcowo – sierpniowych zwraca uwagę szybka zgoda dyrektora CEBID Marcina Drzewieckiego na likwidację PSZZ oraz niechęć dyrektora BN Tomasza Makowskiego do pozostawienia bibliotekarskiego szkolnictwa zawodowego na poziomie średnim. Ocalenie CEBID w postaci ZEBID, moim zdaniem, nie jest żadnym osiągnięciem, gdyż celem decyzji MKiDN była likwidacja PSZZ.

Dyskusja i protest na Forum EBIB ujawniły aktywność ponad kilkuset osób niepowiązanych przynależnością do SBP czy innych organizacji. Nie przypominam sobie, aby po roku 1989 środowisko bibliotekarskie w taki samorzutny sposób wyraziło wolę podmiotowego traktowania instytucji służących rozwojowi bibliotekarstwa polskiego.

W tej krótkiej historii likwidacji w Polsce kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim ograniczyłem się tylko do wydarzeń kilku tygodni roku 2007. Zapewne pojawią się wypowiedzi i artykuły czy też większe opracowania dotyczące genezy całej sprawy, w tym owych „wadliwych konstrukcji prawnych”, ale to w niczym nie zmieni faktów już dokonanych i będzie jedynie usprawiedliwieniem dla decyzji podjętych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

PS. Po posiedzeniu 25 czerwca Jan Jackowicz-Korczyński jako administrator Polskiej Platformy Cyfrowej ENSIL (<http://ensil.pl/>) umieszcza w Aktualnościach ENSIL informację: „Od przyszłego tygodnia Krajowa Rada Biblioteczna będzie posiadała swój własny serwis informacyjny, który zainstalowany będzie – jak inne biblioteczne systemy – na Cyfrowej Platformie ENSIL”. Deklaracja ta nie została jeszcze zrealizowana (do 17 sierpnia, tj. do dnia przekazania tego tekstu do redakcji „Bibliotekarza”).

Piotr Bierczyński jest wicedyrektorem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Piłsudskiego w Łodzi.

Sieć kompetencyjna dla bibliotek w Niemczech (KNB)

Historia powstania sieci

Pod koniec lat 90. zlikwidowano Niemiecki Instytut Biblioteczny (Deutsches Bibliotheksinstitut – DBI), instytucję świadczącą usługi dla bibliotek, co spowodowało poważny uszczerbek w zaopatrzeniu niemieckich bibliotek w usługi

ponadregionalne. Świadczenie niektórych usług przeszło w gestię innych instytucji. Dotyczy to między innymi Niemieckiej Statystyki Bibliotecznej, która stanowi najważniejszy zbiór danych, będących podstawą dla formułowania opinii na temat bibliotekarstwa i planowania w tej dziedzinie.

Instytucja, która w znacznie zredukowanej formie miała kontynuować działalność Deutsches Bibliotheksinstitut, dotrwała zaledwie do 2002 r. Nie istniał już zatem jakikolwiek potencjał, mogący przejąć wspólne zadania na rzecz bibliotekarstwa.

Dlatego też w 2003 r. z inicjatywy Niemieckiego Stowarzyszenia Bibliotek (Deutscher Bibliotheksverband) i instytucji bibliotecznych, działających na płaszczyźnie ponadregionalnej, zrodziła się idea stworzenia sieci kompetencyjnej dla bibliotek. Idea ta zakładała powstanie zdecentralizowanej struktury, w ramach której niezależni partnerzy podejmują niezbędne zadania. Koncepcja odniosła sukces, bowiem w 2003 r. wszystkie kraje związkowe podpisały wspólną umowę dotyczącą finansowania sieci KNB, która podjęła działalność już 1 stycznia 2004 r. Sieć KNB jest finansowana wspólnie przez wszystkie kraje związkowe.

Tryb działania

KNB to autentyczna sieć współpracy, stowarzyszenie niezależnych instytucji, które wyraziły gotowość przejęcia ponadregionalnych zadań. Nie stworzono żadnej nowej instytucji, zatem nakłady na centralną obsługę pozostają na poziomie minimalnym. Jest to jedynie biuro koordynacyjne, które wspiera poszczególne obszary zadań oraz gremium sterujące.

Wszystkie środki, którymi dysponuje KNB, przeznaczone są na jasno określone zadania. Kiedy sieć ma wdrożyć jakiś nowy projekt, wówczas pierwszym krokiem jest określenie konkretnego ponadregionalnego zadania. Następnie dla jego realizacji trzeba znaleźć kompetentną instytucję partnerską i dodatkowe środki finansowe. W tym zakresie biuro koordynacyjne działa na zasadzie agencji pośrednictwa zadań (i partnerów realizujących te zadania).

Dzięki takiej strukturze sieć KNB może rozwijać się bez wielkich nakładów administracyjnych, przyjmując nowych partnerów i nowe zadania. Z drugiej strony oznacza to, że każde zadanie w ramach KNB musi być podjęte przez już istniejącą instytucję.

Bazę sieci KNB tworzą wszystkie instytucje, które wykonują ponadregionalne zadania na rzecz bibliotek:

– zespoły bibliotek, które udostępniają wspólne bazy danych i usługi,

– biblioteki pełniące zadania narodowe (Deutsche Nationalbibliothek, Staatsbibliothek zu Berlin, Bayerische Staatsbibliothek München, Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen),

– Deutscher Bibliotheksverband (DBV) e.V. – instytucjonalne stowarzyszenie bibliotek,

– państwowe ośrodki doradztwa fachowego (staatliche Fachstellen), wspierające biblioteki publiczne,

– ekz bibliotheksservice GmbH – serwis biblioteczny.

Przedstawiciele wymienionych instytucji wchodzi w skład sześciuosobowego gremium sterującego, które kieruje działalnością KNB.

Obszary zadań

Niemiecka Statystyka Biblioteczna (Deutsche Bibliotheksstatistik)

Zbiorka statystyka niemieckich bibliotek opracowywana jest każdego roku. Zawiera ona dane i fakty na temat bibliotek publicznych i naukowych w całych Niemczech. Pod auspicjami Hochschulbibliothekszentrum NRW (hbz). www.bibliotheksstatistik.de

BIX-Bibliotheksindex

Ranking bibliotek publicznych i naukowych – instrument benchmarkingu i wskaźnik umożliwiający porównywanie efektywności na poziomie ogólnokrajowym. BIX powstaje w wyniku kooperacji kilku instytucji bibliotecznych pod patronatem Fundacji Bertelsmanna. www.bix-bibliotheksindex.de

Współpraca międzynarodowa

Celem jest promocja nowatorskich rozwiązań w bibliotekarstwie poprzez międzynarodowy transfer wiedzy i reprezentowanie interesów bibliotek w kontekście globalnym, rozwijanie współpracy międzynarodowej i przejęcie zadań sekretariatu Komitetu Narodowego IFLA. Pod auspicjami Deutscher Bibliotheksverband e.V. (DBV) <http://www.bibliotheksportal.de/hauptmenue/bibliotheken/bibliotheken-international>

Współpraca międzynarodowa (doradztwo w sprawach UE)

Doradztwo i pomoc dla bibliotek, które chciałyby uczestniczyć w projektach UE i innych mię-

dzynarodowych programach. Informacje na temat możliwości uzyskania dotacji, a także na temat procesów zachodzących w dziedzinie polityki bibliotecznej na poziomie Unii Europejskiej. Pod auspicjami Staatsbibliothek zu Berlin.

<http://www.bibliotheksportal.de/hauptmenue/themen/foerdermoeglichkeiten/eu>

www.bibliotheksportal.de

Portal internetowy poświęcony bibliotekom i fachowym zagadnieniom z dziedziny bibliotekarstwa. Już od września 2006 r. www.bibliotheksportal.de przedstawia aktualne dane i fakty dotyczące bibliotek oraz publikuje informacje na wiele tematów istotnych dla bibliotekarstwa. Projekt powstał przy współpracy portalu naukowego Wissenschaftsportal b2i, dzięki wsparciu Deutsche Forschungsgemeinschaft. Pod auspicjami Deutscher Bibliotheksverband e.V. (DBV). www.bibliotheksportal.de

Portal doskonalenia zawodowego (patronat)

Portal [wissenbringtweiter.de](http://www.wissenbringtweiter.de) przedstawia oferty doskonalenia zawodowego dla bibliotekarzy w całych Niemczech. Opracowany i prowadzony przez Hochschule für Angewandte Wissenschaften w Hamburgu pod patronatem KNB. www.wissenbringtweiter.de

Komisja Normalizacyjna NABD

Komisja Normalizacyjna Bibliotekarstwa i Dokumentacji umożliwia bibliotekom i archiwom aktywny udział w narodowych i międzynarodowych procedurach normalizacyjnych, dotyczących ich działalności.

Pod auspicjami Deutsches Institut für Normung e.V.

www.nabd.din.de

Koordinacja sieci kompetencyjnej. Biuro koordynacyjne wykonuje prace na rzecz gremium sterującego KNB, a także zajmuje się organizacją, wsparciem planowania oraz promocją sieci i wskaźnika BIX. Pod auspicjami Deutscher Bibliotheksverband e.V. (DBV). www.knb.bibliotheksverband.de

Tekst otrzymany z Goethe-Institut w Warszawie. Tłumaczenie: Hanna Krogulska, Goethe-Institut w Warszawie.

Przykład ubezwłasnowolnienia bibliotekarzy w gromadzeniu zbiorów

Do najważniejszych elementów wiedzy bibliotekarskiej należy bardzo dobra znajomość literatury pięknej i niebeletrystycznej, orientowanie się w sytuacji na rynku wydawniczym, w tym prasowym, a także umiejętność śledzenia zainteresowań czytelniczych różnych grup użytkowników biblioteki. Oprócz systemu kształcenia, obejmującego te problemy, bibliotekarze uczestniczą w różnych formach doskonalenia, które pozwalają na aktualizację zdobytej wiedzy.

Jak ważne są to problemy dla bibliotekarzy przekonałem się osobiście, uczestnicząc w różnych formach ich kształcenia. Bibliotekarze zawsze byli przekonani, że o sukcesie w rozwoju czytelnictwa decyduje trafność zakupów bibliotecznych.

Nietylko opinie bibliotekarzy, ale także wyniki badań czytelniczych potwierdzają tezę, że stan czytelnictwa zależy przede wszystkim od jakości księgozbiorów, poziomu ich wzbogacania nowościami wydawniczymi.

Bibliotekarze już wszystkiego doświadczyli w przeszłości; czasy, kiedy otrzymywali książki z centralnego zakupu bez możliwości wyboru oczekiwanych przez czytelników pozycji, później, gdy samodzielnie kupowali książki, otrzymywali wykazy książek zalecanych, a także listy cenzorskie książek do usunięcia. Niektórzy wydawcy znakowali swoje pozycje nadrukiem „do użytku wewnętrznego” co zwalniało je z opiniowania przez cenzurę. Były także wykazy zalecanych do prenumeraty czasopism z uwzględnieniem szerokiego wachlarza tytułów radzieckich. Wszelkie ograniczenia w uzupełnianiu zbiorów bibliotecznych skończyły się definitywnie w 1990 r. Teraz po ostatniej lekturze prasy łódzkiej muszę być bardziej precyzyjny i stwierdzić, że ta zła praktyka zdalnego kierowania zakupami bibliotecznymi nie wszędzie się skończyła. Funkcjonuje dalej np. w Bełchatowie za sprawą miejscowej wiceprezydent Barbary Dobkowskiej, odpowiedzialnej za oświatę i kulturę w tym mieście. Właśnie pani wiceprezydent występuje tu w roli cenzora, opiniując, jakie książki trzeba skreślić, a jakie wprowadzić do wykazu 451 tytułów, które Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Bełchatowie chce kupić w 2007 r. za środki

otrzymane na ten cel z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jakich książek nie chce pani wiceprezydent, a jakie, jej zdaniem, powinny się znaleźć w zakupach za środki Ministerstwa, informuje Marcin Darda w obszernym artykule *Książki, debile i Indeks Dobkowskiej*¹. Do „antypolskich” publikacji zaliczyła książki Tomasza Lisa, natomiast brakuje, jej zdaniem, książek „prawowiernych”. Widzi zalew cudzoziemszczyzny kosztem „tego co polskie”, np. książek z serii «Biblioteka Narodowa», publikacji Henryka Pająka², Jerzego Roberta Nowaka, Krzysztofa Kąkolewskiego. autorów związanych z otoczeniem Radia Maryja i Telewizji Trwam.

Takie poglądy przesądziły o dokonanych skreśleniach i uzupełnieniach listy książek, które chciała kupić bełchatowska księżnica.

Ingerencja pani wiceprezydent nie ogranicza się do zakupów książkowych, obejmuje także listę prenumerowanych przez MiPBP gazet i czasopism. Bliższe informacje na ten temat przekazuje łódzka mutacja „Gazety Wyborczej” w artykule Grzegorza Blachowskiego i Piotra Anuszczyka, pt. *Czarna lista przemieniewierczych książek*³, uzupełnionym następującym podtytułem: *Od „antypolskich” książek Tomasza Lisa woli dzieła „prawowierne” i „katolickie”. Głównie autorstwa publicystów Radia Maryja i TV Trwam. Wiceprezydent Bełchatowa opiniuje nowe pozycje do biblioteki miejskiej*.

Z artykułu tego dowiadujemy się, że do „antypolskich książek” pani wiceprezydent zalicza, oprócz książek Tomasza Lisa, także publicystykę Marka Sobczaka i Antoniego Szpaka. Nie akceptuje „Gazety Wyborczej”, która podaje „kłamliwe informacje”, proponując zamiast tego tytułu na „Naszą Polskę” i „Dziennik”, pozytywnie wypowiada się także o „Rzeczpospolitej”. Pani wiceprezydent nie ogranicza się do opiniowania wykazu tytułów proponowanych przez bibliotekę do zakupu, ale także wypowiada się o „antypolskich” książkach, które już wcześniej zostały nabyte.

Nie można się dziwić, że tak kontrowersyjne poglądy pani wiceprezydent zainteresowały także Polską Agencję Prasową, ale z PAP nie chciała ona rozmawiać. Ograniczyła się do wydania na ten temat oświadczenia, którego treść przytacza notatka PAP pt.: „Wiceprezydent Bełchatowa robi porządk”⁴. W owym oświadczeniu pani wiceprezydent napisała m.in., że *chce realizować program rządowy, broniący polskiej racji stanu i wspierać wychowanie patriotyczne zwłaszcza dzieci i młodzieży. Dąży do normalności w tej kwestii, czyli do*

promowania tak zaniedbanych przez ostatnie 18 lat (a tak naprawdę od 1945 roku) treści pro polskich i patriotycznych. Chodzi mi o promowanie Polski w Polsce, a konkretnie w naszym mieście.

Troska pani wiceprezydent o kulturę w Bełchatowie, a w szczególności o działalność biblioteczną wzbudziła duże zainteresowanie internetowego Portalu Księgarskiego w EBIB-ie, który zorganizował 17 lipca 2007 r. forum pod hasłem: **Biblioteka nie dla „Gazety Wyborczej” i Lisa**. Niektóre wypowiedzi uczestników Forum przytoczę dalej, ale wcześniej muszę wyjaśnić, jaka była przyczyna, dla której władze samorządowe zainteresowały się zakupem nowości wydawniczych dla bibliotek. Ma to istotne znaczenie, bo wcześniej władze samorządowe nie miały przesłanek, aby wnikać w politykę gromadzenia zbiorów bibliotecznych.

Teraz powody się znalazły przy okazji przyznawania bibliotekom dotacji na zakup nowości wydawniczych w ramach rządowego programu *Narodowej Strategii Rozwoju Kultury na lata 2004-2013* przyjętej przez Radę Ministrów dnia 21 września 2004 r. W ramach Programu Operacyjnego „Promocja Czytelnictwa” Biblioteka Narodowa pełni funkcję instytucji zarządzającej tym programem.

Szczegółowy mechanizm funkcjonowania programu „Promocja Czytelnictwa” omawiają Barbara Budyńska i Małgorzata Jęzierska w specjalnie przygotowanym raporcie. W ramach tego programu biblioteki publiczne w ciągu ostatnich lat otrzymują znaczące środki na zakup nowości wydawniczych o czym świadczą następujące dane:

**Zestawienie podziału dotacji wg województw w latach 2006-2007
(dotacja podstawowa i wyrównawcza, bez rezerwy)**

Województwo	Dotacja – 2006 r.			Dotacja – 2007 r.		
	Ogółem – 28 500 000 zł podstawowa – 24 000 000 zł wyrównawcza – 3 500 000 zł rezerwa – 1 000 000 zł – nie ujęta poniżej			Ogółem – 28 500 000 zł podstawowa – 23 500 000 zł wyrównawcza – 3 500 000 zł rezerwa – 1 500 000 zł – nie ujęta poniżej		
	Dotacja podstawowa	Dotacja wyrównaw- cza	Suma kol. 2 + 3 (podstawo- wa + wyrów- nawcza)	Dotacja podstawowa	Dotacja wyrównaw- cza	Suma kol. 5 + 6 (podstawo- wa + wyrów- nawcza)
Polska	24 000 000	3 500 000	27 500 000	23 500 000	3 500 000	27 000 000
1. dolnośląskie	1 974 174	–	1 974 174	1 926 522	–	1 926 522
2. kujawsko-pomorskie	1 232 303	355 303	1 587 606	1 198 505	398 624	1 597 129
3. lubelskie	1 403 870	488 054	1 891 924	1 369 618	478 687	1 848 305
4. lubuskie	652 868	173 364	826 232	642 153	194 507	836 660
5. łódzkie	1 567 145	222 269	1 789 414	1 531 240	248 383	1 779 623
6. małopolskie	2 202 070	560 066	2 762 136	2 187 811	629 507	2 817 318
7. mazowieckie	3 050 356	–	3 050 356	3 027 489	–	3 027 489
8. opolskie	591 044	234 859	825 903	578 284	230 032	808 316
9. podkarpackie	1 339 234	468 582	1 807 816	1 313 811	460 821	1 774 632
10. podlaskie	660 303	268 561	928 864	642 582	263 476	906 058
11. pomorskie	1 263 634	188 456	1 452 090	1 229 460	–	1 229 460
12. śląskie	3 308 873	–	3 308 873	3 212 336	–	3 212 336
13. świętokrzyskie	731 667	221 383	953 050	716 202	282 213	998 415
14. warmińsko-mazurskie	900 675	319 103	1 219 778	878 972	313 750	1 192 722
15. wielkopolskie	2 063 536	–	2 063 536	2 015 254	–	2 015 254
16. zachodniopomorskie	1 058 248	–	1 058 248	1 029 761	–	1 029 761

Źródło:

<http://www.bn.org.pl/index.php?id=8;>

<http://www.bn.org.pl/>

<http://www.bn.org.pl/index.php?id=8&nsrk=12007>

Z powyższego zestawienia wynika, że biblioteki publiczne otrzymały z budżetu centralnego, za pośrednictwem samorządów terytorialnych, znaczną pomoc finansową na zakup nowości wydawniczych. Teraz chodzi tylko o to, aby te środki zostały wydatkowane racjonalnie, zgodnie z potrzebami użytkowników bibliotek, a nie według poglądów politycznych i ideologicznych przedstawicieli władz samorządowych, jak ma to miejsce w Bełchatowie.

Dla mnie casus Bełchatowa był tym ważniejszy, że mogłem się spodziewać, iż w innych jednostkach administracji terenowej mogą zaistnieć podobne przypadki. Moje obawy, na szczęście, zminimalizowały reakcje uczestników forum w sygnalizowanym już Portalu Księgarskim w Internecie. Warto więc odnotować z tego źródła następującą wypowiedź odnoszącą się do działań pani wiceprezydent Bełchatowa:

Dobrze, że u mnie nikt nie wpada na takie „genialne” pomysły i mogę w bibliotece prenumerować „Gazetę Wyborczą” oraz kupować książki takie o jakie pytają czytelnicy. Brońcie nas przed taką władzą!!!!

*

Hadko czytać listy takich Pań. Ja naiwny myślałem, że jak nadejdą czasy Wolnej Polski lub choćby ledwo wyzwolonej, to to, co „nieinteligentkie”, zejdzie na margines, a tu masz – rozrasta się na potęgę. To nie możliwe, by Kościół celowo kształcił (wykształcał) w wiernych ograniczenie myślenia. Czy w zapomnienie poszły już prace ks. prof. Tischnera, prace naukowe ks. Karola Wojtyły – czy Pani z Bełchatowa czytała je uważnie? Propagandowe pisemka prof. Nowaka (czy nie daj Boh – Pająka) nie mogą być wykładnią polskiej inteligencji urzędniczej, no, chyba że „wykształciuchów”. Hou! – jak mawiał stary Indianin z powieści Karola May’a – w sam raz do biblioteki Pani wiceburmistrz z miasta B.

*

I tak dobrze, że bibliotekarze nie musieli spalić zakupionych już wcześniej egzemplarzy. W historii zdarzały się przecież takie przypadki.

*

Jezus Maria!!!! Chyba już lekarz nie pomoże trzeba liczyć na cud boski. Mam nadzieję że Pani ta nie była nauczycielką, bo w samorządach jest ich nadreprezentacja. Tak poważnie, to brak słów.

Na koniec chciałem usprawiedliwić tytuł mojego artykułu *Przykład ubezwłasnowolnienia bibliotekarzy w gromadzeniu zbiorów*, bo może ktoś sądzić, że jest on przesadny. Każdy przyzna, że fakt przedstawienia przez MiPBP 451 tytułów, z których na aprobatę pani wiceprezydent – jak podaje cytowana już notatka PAP – zasługiwało tylko 70 pozycji, jest ewidentnym ubezwłasnowolnieniem bełchatowskich bibliotekarzy w gromadzeniu zbiorów.

Lucjan Biliński jest członkiem Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza”.

PRZYPISY:

¹ Marcin Darda: *Książki, debiuty i Indeks Dobkowskiej*. „Dziennik Łódzki Magazyn” z dnia 20 lipca 2007 r., s. 13.

² Henryk Pająk, autor książki *Jedwabne geszeft*, wydanie drugie. Wydawnictwo Retro, Lublin 2001 oraz innych pozycji o antysemickim zabarwieniu.

³ Grzegorz Blachowski, Piotr Anuszczyk: *Czarna lista przeniewierczych książek*. „Gazeta Wyborcza” z 13 lipca 2007 r., s. 7.

⁴ Wiceprezydent Bełchatowa robi porządki. „Dziennik Łódzki” z dnia 13 lipca 2007 r., s. 3.

⁵ Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska (Zakład Bibliotekoznawstwa IKiCz, Biblioteka Narodowa) – Program Operacyjny „Promocja czytelnictwa” RAPORT. Zob.: http://www.ebib.info/serwisy/raporty/promocja_czytelnictwa.pdf

Rafał Golał

Kontekst prawny oddziałów i filii bibliotek

W wielu bibliotekach funkcjonują filie i oddziały. Są to pojęcia na tyle trwale wpisane w system działalności bibliotecznej, że często pomijają się ich prawny kontekst, który stanowią dotyczące bibliotek przepisy, w tym zwłaszcza przepisy ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.).

Choć ustawa ta filiom i oddziałom bibliotek poświęca niewiele uwagi, da się z niej wyprowadzić konkretne wnioski, istotne dla tego aspektu działalności bibliotecznej.

Brak podmiotowości prawnej filii i bibliotek

W przepisach brak odrębnej definicji filii i oddziału biblioteki. Nie ma mimo to wątpliwości, że zarówno filia, jak i oddział, postrzegane być po-

winy jako element składowy biblioteki, czyli jako wchodząca w skład biblioteki jednostka organizacyjna.

Filia i oddział to wewnętrzne jednostki biblioteki, stanowiącej samodzielną jednostkę organizacyjną, w tym biblioteki publicznej. Wynikają z tego dwa wnioski: 1) że filie i oddziały nie występują w bibliotekach, które wchodzą w skład innej jednostki organizacyjnej oraz 2) że filia i oddział biblioteki nie mogą być traktowane jako samodzielne jednostki organizacyjne, czyli nie mogą występować samodzielnie w obrocie prawnym.

O podmiotowości (samodzielności) prawnej filii i oddziału nie przesądza to, że na ich czele stoją kierownicy (por. załącznik nr 3 do rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 23 kwietnia 1999 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury, prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury; Dz. U. Nr 45, poz. 446 z późn. zm.). Kierownik filii lub oddziału może uzyskać od dyrektora biblioteki pełnomocnictwo do reprezentowania biblioteki w określonym zakresie, związanym z działalnością filii lub oddziału, ale nie zmienia to faktu, że podmiotem reprezentowanym przez kierownika, a więc także stroną zawieranych przez niego umów, będzie biblioteka, a nie wchodzące w jej skład filia lub oddział, zarządzane przez upoważnionego odpowiednio kierownika, mającego status pracownika biblioteki.

Dookreślenie filii i oddziału w statucie biblioteki

To, czy dana biblioteka będzie miała w swojej strukturze filie lub oddziały, zależy od jej organizatora, który powinien w takim przypadku uregulować tę kwestię w statucie biblioteki. Zgodnie z art. 11 ust. 3 pkt 2 ustawy o bibliotekach statut biblioteki określać powinien jej organizację, w tym zakres działania i lokalizację filii i oddziałów.

Z przepisu powyższego wynika, że o istocie filii lub oddziału decydują w gruncie rzeczy postanowienia statutu biblioteki. Ponieważ brak ogólnych, ustawowych odniesień, czym filia i oddział biblioteki się zajmują, jedynym miejscem, w którym można to przesądzić, jest właśnie statut biblioteki. Chodzi w szczególności o przesądzenie, czy filia lub oddział będą się zajmowały podobnym zakresem działalności bibliotecznej, co macierzysta (główna) jednostka organizacyjna danej biblioteki, czy też zakres ich działania będzie w stosunku do zakresu zadań statutowych

biblioteki w ogólności ograniczony. Naturalnie zakres działania filii i oddziału nie może wykraczać poza cele i zadania biblioteki w ogólności, określone w jej statucie.

W statucie biblioteki należy także ustalić lokalizację jej filii i oddziałów. Nie muszą być one usytuowane w innej miejscowości niż główna jednostka biblioteczna, choć często jest to wskazane, zwłaszcza w przypadku bibliotek publicznych, obsługujących znaczne terytorium. Im mniej funkcjonuje bibliotek publicznych na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego, np. gminy, tym większa potrzeba powoływania w ich statutach filii i oddziałów. Wynika to z art. 19 ust. 2 ustawy o bibliotekach. Przepis ten nakłada na gminy obowiązek organizacji i prowadzenia co najmniej jednej gminnej biblioteki publicznej, wraz z odpowiednią liczbą filii i oddziałów oraz punktów bibliotecznych.

Filie i oddziały bibliotek a ich organizacyjne przekształcenia

Ze względu na organizacyjne wyodrębnienie filii i oddziały bibliotek w naturalny sposób stają się przedmiotem zainteresowania organizatorów przy planowanych przez nich przekształceniach organizacyjnych struktury bibliotecznej na danym terenie, co dotyczy podziałów, połączeń oraz likwidacji bibliotek. Tendencja ta znalazła zresztą swoje wyraźne odzwierciedlenie w treści poświęconego tym przekształceniom art. 13 ustawy o bibliotekach.

W związku z podziałem biblioteki dojść może zatem do usamodzielnienia się jej filii lub oddziału, poprzez nadanie im statusu odrębnej, samodzielnej biblioteki ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, w tym powołaniem dyrektora i wpisaniem nowej biblioteki do rejestru instytucji kultury – jeśli filia lub oddział mają stanowić podstawę organizacyjną nowej biblioteki publicznej, np. gminnej.

Z kolei połączenie bibliotek polegać może na wydzieleniu oddziału lub filii biblioteki oraz włączeniu ich w strukturę innej biblioteki, czyli na zmianie przynależności organizacyjnej filii lub oddziału. Jeśli natomiast łączone są dwie biblioteki, z których co najmniej jedna posiada filie lub oddziały, stać się one mogą filiami lub oddziałami nowej biblioteki, powstałej w efekcie tego połączenia.

W tym kontekście pamiętać należy o tym, że organizator obowiązany jest na trzy miesiące przed dniem wydania aktu o połączeniu lub podziale

biblioteki podać do publicznej wiadomości nie tylko informację o swoim zamiarze wraz z uzasadnieniem, ale także zmianę statutu biblioteki w części dotyczącej zakresu działania i lokalizacji filii oraz oddziałów (por. art. 13 ust. 2 ustawy o bibliotekach).

Natomiast jeśli chodzi o likwidację bibliotek, to może zostać ona ograniczona tylko do likwidacji jej oddziału lub filii. Należy jednak pamiętać o tym, że jeśli likwidowana filia przynależy do biblioteki wchodzącej w skład ogólnokrajowej

sieci bibliotecznej, czyli do biblioteki publicznej, np. gminnej (por. art. 27 ust. 2 ustawy o bibliotekach), likwidacja takiej filii może nastąpić po zasięgnięciu przez organizatora opinii jednostki sprawującej nadzór merytoryczny nad działalnością biblioteki (por. art. 13 ust. 4 ustawy o bibliotekach).

Rafał Golaś jest pracownikiem Departamentu Prawno-Legislacyjnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Z bibliotek

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wlkp. a lokalne środowisko literackie

W ciągu sześćdziesięcioletniej działalności Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wlkp., obok gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów, swoją obecność w regionie promowała licznymi imprezami kulturalno-oświatowymi, których przesłaniem była m.in. popularyzacja literatury pięknej. W początkowym okresie biblioteka, ze względu na bardzo skromne warunki lokalowe, działalność upowszechnieniową ograniczała przede wszystkim do wizualnej popularyzacji książki. Stosunkowo rzadziej odbywały się spotkania autorskie. Przydzielenie bibliotece w 1987 r. nowego gmachu – secesyjnej willi z początku XX w. i związana z tym pewna poprawa warunków lokalowych przyczyniły się do zaktywizowania działalności popularyzatorskiej w zakresie książki i literatury, w tym regionalnej, co umożliwiło rozwinięcie współpracy z lokalnym środowiskiem literackim.

Spotkania z pisarzami – zwłaszcza gdy są to autorzy lubiani i oczekiwani – należą do najbardziej atrakcyjnych form poznania i obcowania z literaturą. W siedzibie WiMBP i w czternastu jej filiach gościło wielu znaczących we współczesnej literaturze polskiej i mających swoich wiernych czytelników w Gorzowie autorów, jak choćby: Eugeniusz Pauksza, Włodzimierz Korsak, Jerzy Putrament, Julian Kawalec, Jan Koprowski, Maria Terlikowska, Zygmunt Lichniak, Nikos Chadzinikolau, Andrzej Zaniewski, Henryk Bereska, Bogusław Jasiński (z pochodzenia gorzowianin), Marek Wawrzkievicz, Aleksander Nawrocki, Marian Grześczak, Michał Jagiello, Barbara Ko-

smowska, Monika Szwaja. Młodym czytelnikom o swojej twórczości i sztuce pisarskiej opowiadali: Marian Orłoś, Alicja Patey-Grabowska, Tytus Karpowicz, Ewa Nowacka, Wanda Chotomska, Anna Onichimowska, Krzysztof Petek. Mile widzianymi bohaterami literackich spotkań byli zawsze twórcy regionalni.

Ożywione kontakty literackie między pisarzami polskimi i niemieckimi Euroregionu Pro Europa Vadrina przyczyniły się do rozbudzenia w naszym regionie zainteresowania literaturą niemiecką. Z miłośnikami współczesnej poezji niemieckiej w Książnicy Gorzowskiej spotkali się poeci Erich Loest i Joerg Ingo Krause. Bywalcy wieczorów literackich mogli też zasmakować – nieco egzotycznej dla nas – poezji gruzińskiej na spotkaniu z poetką Aveliną Abareli.

Gorzów Wlkp. jest jednym z kilku ośrodków w Polsce słynących z kultywowania tradycji romskiej. Cyganie przybyli na Ziemię Gorzowską w 1946 r. tutaj – zmuszeni administracyjnie – osiedlili się i na trwałe wpisali w pejzaż naszego miasta i regionu, również kulturalny. Od 1989 r. corocznie organizowane są Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”, czyli „Cygańskie Dni”. Koncertom muzycznym towarzyszy szereg imprez promujących kulturę Romów. Należą do nich także spotkania z cygańskimi twórcami, w których organizację czynnie włącza się gorzowska księżnica. W gmachu naszej biblioteki rozbrzmiewały już słowa poezji Izoldy Kwiek i Teresy Mirgi, dodatkowo ubarwione nastrojowymi tonami muzyki cygańskiej. Byliśmy również gospodarzami wieczoru autorskiego cygańskiego poety, a zarazem uzdolnionego rzeźbiarza, autora pierwszego w Polsce elementarza w języku romskim – Karola Parno Gierlińskiego. W 2005 r. w ramach XVII edycji „Romane Dyvesa” w siedzibie głównej biblioteki miało miejsce spotkanie poetycko-muzyczne pt. „Twórczość literacka Cyganów”, podczas

którego utwory wybitnych poetów cygańskich, a wśród nich Bronisławy Wajs Papuszy i Edwarda Dębickiego, zaprezentował Sylwester Masio Kwicz ze Szwecji oraz inni zaproszeni goście.

Wyjściem naprzeciw lokalnemu środowisku literackiemu jest objęcie przez WiMBP patronatem, również finansowym, cyklu spotkań autorskich członków Gorzowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. W ramach cyklu swoją twórczość zaprezentowali – bądź to występując w roli interpretatorów własnych utworów, bądź, jak Kazimierz Furman, wspierając się talentem gorzowskich aktorów – Agnieszka Moskaluk, Barbara Trawińska, Jan Gross, Tadeusz Szyfer, Maria Przybylak, Marek Grewling, Ludwik Lipnicki, Elżbieta Skorupska-Raczyńska i Joanna Ziemińska-Kurek.

Od kilku lat w trakcie odbywających się spotkań literackich promowane są nowo wydane utwory miejscowych autorów, głównie tomiki poezji, jak i książki poświęcone kulturze i literaturze regionalnej. Wiąże się to z ożywieniem rynku wydawniczego i środowiska literackiego w Gorzowie Wlkp. Wśród promowanych pozycji znalazły się m.in. dwie książki Ireny Dowgielewicz – zbiór opowiadań *Wujaszek Snep* i antologia *Tutaj mieszkam*, książka Witolda Niedźwieckiego *Sodomą czyli apokryfy Starego Testamentu* oraz zbiorki poetyckie Artura Szuby (*Krzyk*), Katarzyny Andrzejewskiej i Artura Szuby (*Negatyw cisy*), Izabeli Zarębskiej (*Już nigdy tego nie powtórzę*), Karola Parno-Gierlińskiego (*Odległy dym*), Barbary Trawińskiej (*A może jestem inną trawą*), Jerzego Hajdugi (*Rozzerwane nieba*), Ludwika Lipnickiego (*Pan Iko*). Promocją objęte zostały też wydawnictwa popularyzujące kulturę i literaturę Romów, m.in. książka *Papusza, czyli wolność tajemna* autorstwa Leszka Bończuka i wspólna praca Piotra Krzyżanowskiego, Grażyny Pytlak i Leszka Bończuka pt. *Cyganie. Mity i fakt*. Przybliżenie niemieckim i polskim odbiorcom twórczości gorzowskich pisarzy oraz umocnienie polsko-niemieckich kontaktów literackich jest przesłaniem promowanej ostatnio w naszej Bibliotece, a kierowanej głównie do młodych czytelników antologii autorstwa Krystyny Kamińskiej pt. *Sklep z nadzieją – Ein Laden mit Hoffnung*.

WiMBP jako „skarbnica regionalnych pamiątek” nie tylko pieczołowicie gromadzi, dokumentuje i popularyzuje literaturę regionalną, lecz w miarę możliwości dąży także do tego, by znajdujące się w jej zasobach rękopisy i maszynopisy literackie, a także utwory zalegające szuflady lokalnych twórców ujrzały światło dzienne. Stąd też WiMBP prowadzi również, na razie dość skromną ze względu na środki finansowe, działalność wydawniczą. Nakładem Biblioteki ukazała się m.in. bibliofilska teka grafik inspirowana poezją Papuszy (1985) oraz poezje Ireny Dowgielewicz (1990) i Jerzego Hajdugi (1994).

Z myślą o młodzieży, nauczycielach i bibliotekarzach zajmujących się pracą kulturalno-oświatową

sporządzane są i wydawane w formie zeszytowej okolicznościowe bibliografie o twórcach literatury światowej i polskiej. W ciągu ostatnich lat wśród haseł osobowych naszej „Kartoteki zestawień bibliograficznych” pojawił się szereg nowych nazwisk, m.in.: Mikołaj Rej, Aleksander Fredro, Stanisław Przybyszewski, Julian Przyboś, Witold Gombrowicz, Marian Hemar, William Blake, Emily Brontë, Oscar Wilde, Tennessee Williams, Samuel Beckett, John Ronald Reuel Tolkien. Są wśród nich także i regionaliści – Zdzisław Morawski i Irena Dowgielewicz. Trwają prace nad zestawieniem bibliograficznym o Papuszy, a w planach jest obszerna bibliografia pt. *Środowisko literackie północnej części województwa lubuskiego*.

Dzięki staraniom dyrektora naszej biblioteki, Edwarda Jaworskiego i szefa Gorzowskiego Klubu Literackiego Ireneusza Krzysztofa Szmidta, w Gorzowie zaczęło ukazywać się pierwsze regionalne pismo literackie pod nazwą „Pegaz Lubuski”. Przyczyniło się to w znacznym stopniu do uaktywnienia gorzowskiego środowiska literackiego. O zapotrzebowaniu ludzi pióra naszego regionu na tego typu wydawnictwo świadczy choćby fakt, iż początkowo skromny, liczący zaledwie dziesięć stron arkusz literacki w niespełna kilka miesięcy podwoił swoją objętość. Obawy redaktora naczelnego Ireneusza Krzysztofa Szmidta, czy „próbą osiedlania skrzydlatego rumaka” powiedzie się, okazały się na szczęście bezpodstawne. Twórcom pisma starczyło „i siły i aktywności i tekstów godnych druku”. Od maja 2003 r. ukazało się 26 numerów tego oczekiwanego czasopisma literackiego.

Warsztaty literackie towarzyszące promocji „Pegaza Lubuskiego” odbywają się przeciętnie raz na dwa miesiące, w rytm ukazywania się kolejnych numerów pisma. Literaci mogą się ze sobą spotkać, podyskutować, zaprezentować swoją najnowszą twórczość. Na spotkaniach przyjęto zasadę, by dzielić się tylko najnowszymi, niepublikowanymi dotąd utworami. Być może stanowią one materiał na planowaną antologię poezji gorzowskiej.

Takie spotkania i pojawienie się na gorzowskim Parnasie „Pegaza Lubuskiego” to wielka szansa dla młodych talentów. Młodzi mogą nie tylko uczyć się od starszych kolegów po piórze tajników warsztatu pisarskiego, lecz także zaistnieć na łamach literackiego pisma. W ten sposób odkryto już kilka nietuzinkowych młodych poetek. Należą do nich m.in.: Monika Kaczmarek, Kaja Kretschmer, Agnieszka Moroz oraz Małgorzata Prusińska. Poezja tej ostatniej wywołała szczególnie żywą reakcję w lokalnym środowisku literackim.

WiMBP nie tylko wspomaga finansowo pismo „Pegaz Lubuski”, lecz także zapewnia środki na spotkania autorskie i stwarza pisarzom warunki do spotkań. Gorzowscy pisarze chętnie korzystają z gościnności WiMBP, tym bardziej że nie posiadają własnej siedziby. Odpowiada im też klimat i atmosfera zabytkowej biblioteki. W budynku przy ulicy Sikorskiego 107

odbywają się. obok wieczorów poetyckich, promocji i spotkań o charakterze warsztatowym, również zebrania organizacyjne i jubileuszowe. To właśnie tutaj, w zabytkowym wnętrzu siedziby WiMBP 18 grudnia 2004 r. miała miejsce uroczysta inauguracja działalności Oddziału Związków Literatów Polskich w Gorzowie Wlkp. Jego prezesem został Ireneusz Krzysztof Szmidt, którego autorytet i zaangażowanie na polu literatury zyskały mu miano „guru” miejscowej społeczności literackiej. Uroczystość, której przewodniczył prezes ZLP Marek Wawrzkiwicz, zbiegła się z pięknym, podwójnym jubileuszem Witolda Niedźwiedzkiego – siedemdziesiątych piątych urodzin i czterdziestej piątej rocznicy debiutu literackiego.

Godnym uwagi przedsięwzięciem WiMBP i Gorzowskiego Oddziału ZLP, mającym na celu integrację i popularyzację środowiska literackiego, jest majowe spotkanie gorzowskich literatów z czytelnikami w siedzibie biblioteki z okazji V Światowych Dni Poezji i I edycji Święta Gorzowskiej Książki. Honorowym gościem spotkania, które odbyło się 15 maja 2005 r., był sam inicjator Dni Poezji – poeta Aleksander Nawrocki, redaktor naczelny „Poezji Dzisiaj”, który w specjalnym numerze swojego pisma poświęconym V Światowym Dniom Poezji opublikował wiersze czternastu gorzowskich poetów i esej o literaturze gorzowskiej pióra Krystyny Kamińskiej.

Od kilku lat WiMBP jest również współorganizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Zdzisława Morawskiego. Konkurs cieszy się dużą popularnością w środowisku ludzi piszących. Z roku na rok zwiększa się liczba nadsyłanych prac. W literackie szranki stają zarówno doświadczeni, uznani literaci, członkowie związków twórczych, jak i utalentowani amatorzy z całej Polski. Ogółem w dwunastu edycjach uczestniczyło ponad dwa tysiące autorów, wpłynęło ponad pięć tysięcy utworów poetyckich i prozatorskich. O zasłużonej ogólnopolskiej renomie konkursu świadczą również nazwiska jurorów, znanych i cenionych polskich pisarzy oraz ludzi związanych z literaturą. W jury konkursu zasiadali m.in.: Nikos Chadzinikolau, Marian Grześczak, Janusz Koniusz, Aleksander Nawrocki, Dariusz Tomasz Lebiada i prof. Jerzy Świdziński. Zwieńczeniem pierwszych dziesięciu edycji konkursu ma być znajdujące się w planach wydawniczych WiMBP i Klubu Myśli Twórczej „Lamus” w Gorzowie Wlkp. antologia nagrodzonych prac pt. *Poezja i proza. 10 lat Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Zdzisława Morawskiego*.

Poza uczestnictwem w spotkaniach autorskich młodzi i najmłodszy czytelnicy mogą zabłysnąć własnym talentem literackim lub recytatorskim. W dzielnicowych „Tęczowych bibliotekach” odbywają się „Wieczorki Literackie”. Dzieci z zaprzyjaźnionych osiedlowych przedszkoli spotykają się cyklicznie w filiach bibliotecznych, aby recytować wiersze znanych i lubianych poetów, do których z pewnością należy Wanda Chotomska i Danuta Wawilow. Z kolei

na „Porankach Literackich” własną twórczość prezentują dzieci m.in. z „Bractwa Rycerzy Pióra” z Nowin Wielkich. Nasze placówki, ich przyjazny klimat, ciepłą i miłą atmosferę wybrała sobie na miejsce prezentacji młodzież pisząca. Na tradycyjnych wieczorach poetyckich przy świecach i dźwiękach gitary spotykają się młodzi poeci działający pod nazwą „Stowarzyszenia Wskrzeszonych Poetów”.

Atrakcyjną formą przybliżenia młodzieży szkolnej „lekturowych” tekstów literackich okazał się przygotowany metodycznie przez grupę teatralną „Przystanek 101” Ludwiny Nowickiej, zmarłej niedawno wybitnej aktorki i pedagoga, cykl wieczorów literackich. W ramach „Salonu Poetyckiego” można było podziwiać ilustrowane muzycznie inscenizacje utworów dramatycznych i wierszy: Jana Kochanowskiego, Mikołaja z Wilkowiecka, Adama Mickiewicza, Aleksandra Fredry, Czesława Miłosza, Jana Pawła II oraz poezji bożonarodzeniowej. Teatralny nastrój potęgował klimat zabytkowego wnętrza biblioteki – miejsca akcji. Ten niekonwencjonalny sposób „oswajania” z trudną często literaturą znalazł uznanie w oczach młodych (i nie tylko) widzów.

Dużym zainteresowaniem młodych gorzowian, obok licznych wystaw okolicznościowych poświęconych pisarzom polskim i obcym, cieszył się cykl wystaw pod wspólnym tytułem „Pisarze gorzowscy”, na który złożyły się ekspozycje poświęcone m.in.: Bronisławowi Wajs („Papusza”), Irenie Dowgielewicz („Pisarka piękna codzienności”) i Zdzisławowi Morawskiemu („Spadkobiercom”, „Zdzisław Morawski – W cieniu Gorzowa”). Prowadzona w formie lekcji bibliotecznych prezentacja tego typu wystaw to również jedna z form popularyzacji sylwetek lokalnych twórców w ramach edukacji regionalnej młodzieży. Tradycją stał się już udział naszej biblioteki w obchodach przypadającego 8 kwietnia Międzynarodowego Dnia Romów. Naszym wkładem w te obchody było zorganizowanie wystawy o Papuszy, tym razem jednak w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Gorzowie. Prezentowane w bibliotece ekspozycje opierają się przede wszystkim na zbiorach własnych, z przyjemnością jednak gościliśmy w 1999 r. interesującą, wypożyczoną z Duńskiego Instytutu Kultury w Gdyni wystawę o Karen Blixen.

Literaturze i wybitnym pisarzom regionu zostały też poświęcone sesje popularnonaukowe: „Więś pisząca” (1978, 1979), „Papusza” (1988) i „Irena Dowgielewicz” (1990).

Wszystkie przedstawione powyżej działania gorzowskiej biblioteki z pewnością przyczyniają się do pobudzania i wspierania rozwoju kulturalnego mieszkańców Gorzowa Wlkp. Są one dostosowywane do potrzeb i oczekiwań różnych grup użytkowników. Wiele z realizowanych form – co ma sprzyjać kształtowaniu nowego, wrażliwego na kulturę i literaturę własnej „małej ojczyzny” pokolenia – adresowanych jest do uczniów i nauczycieli realizujących program edukacji regionalnej w zakresie popularyza-

cji historii regionu i lokalnego środowiska literackiego. Mamy nadzieję jeszcze bardziej rozszerzyć zakres tego typu działań, tym bardziej że przed gorzowską księżniczką rysuje się bardzo optymistyczna perspektywa. Do końca 2007 r. ma powstać nowoczesny, liczący osiem tysięcy metrów kwadratowych powierzchni gmach, w którym znajdą się rozproszone obecnie zbiory dziecięce, specjalne i naukowe. Otworzy to również przed naszą biblioteką nowe możliwości w zakresie współpracy ze środowiskiem literackim. W obecnej siedzibie biblioteki planuje się utworzenie Regionalnego Centrum Literackiego, w którym znajdzie się czytelnia regionalistów literackich, salon literacki – jako miejsce spotkań i imprez kulturalnych oraz muzeum literackie ze stałą ekspozycją prezentującą najwybitniejszych pisarzy gorzowskich. Centrum będzie jednocześnie siedzibą Gorzowskiego Oddziału ZLP, miejscem spotkań regionalnego środowiska literackiego.

Z wielką pieczołowitością gromadzone od 1985 r. archiwalia dotyczące pisarzy regionu gorzowskiego staną się zaczątkiem planowanego Muzeum Literatury. Zasób liczy już blisko trzysta trzydzieści zespolów dokumentów, a reprezentowane są w nich takie nazwiska jak: Zdzisław Morawski, Włodzimierz Korsak, Bronisława Wajs Papusza, Bronisław Słomka, Witold Niedźwiecki, Janusz Olczak, Stanisława Plewińska. Są tu, obok rękopisów i maszynopisów utworów literackich z autorskimi poprawkami, również rękopisy notesów, listów do przyjaciół, członków rodziny, wydawnictw, redakcji i urzędów, zbiory prywatnych fotografii, odznak oraz inne cenne dokumenty o charakterze osobistym. Jest wśród nich m.in. własnoręczny życiorys i spisana w 1981 r. *Ostatnia wola* Ireny Dowgielewicz, rękopis życiorysu Włodzimierza Korsaka, fragment amatorskiego filmu Romana Wójcika dokumentującego spotkanie Papuszy z Edwardem Stachurą oraz nagrania dźwiękowe zawierające wywiady z poetką. Prawdziwy rarytas dotyczący cygańskiej poetki odnaleziony został w warszawskim Muzeum Literatury. Chodzi mianowicie o listy Papuszy do Juliana Tuwima. Ich pozyskanie okazało się lokalnym wydarzeniem literackim, szeroko komentowanym na łamach prasy, a towarzyszące temu tarapaty spowodowały nawet powstanie przeświadczenia o funkcjonowaniu „kłatwy Papuszy”. Kserokopia tych listów wzbogaciła biblioteczny zasób.

Wśród około dwóch i pół tysiąca rękopisów (w tym stu czterdziestu tytułów dużych form literackich, głównie powieści i sztuk teatralnych), jakimi dysponuje biblioteka, znajdują się m.in. niepublikowane i niewystawiane utwory sceniczne Zdzisława Morawskiego z 1984 r. zatytułowany *Odwiedziny we Freiburg* i niepublikowana powieść *Zaniknięta księga* Włodzimierza Korsaka z 1970 r.

W przyszłym muzeum materiały archiwalne uzupełnią rzeźby. Są to dzieła gorzowskich artystów, a ich posiadanie Biblioteka zawdzięcza przede

wszystkim hojności sponsorów. Na swoje miejsce w Muzeum Literatury czeka już drewniana rzeźba Papuszy dłuta Karola Parno-Gierlińskiego, popiersie z brązu Zdzisława Morawskiego i Ireny Dowgielewicz autorstwa Andrzeja Moskaluka oraz dwie gipsowe prace Zofii Bilińskiej – artystyczne wizje postaci Ireny Dowgielewicz i Papuszy. Humorystycznym akcentem w zbiorach muzeum będzie kolekcja karykatur literatów gorzowskich Zbigniewa Olchovika.

**Anna Sokółka
Danuta Zielińska**

Dział Informacyjno-Bibliograficzny WiMBP
w Gorzowie Wlkp.

Seniorzy online, czyli warsztaty internetowe w bibliotece



Rosnące zainteresowanie Internetem jako środkiem komunikacji, sprawiło, że do tego świata chcą przynależeć nie tylko ludzie młodzi, ale również starsi, dla których w większości jest to nowe medium technologiczne. W maju br. w ramach ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle po raz pierwszy zorganizowała warsztaty komputerowe dla seniorów „Internet nie tylko dla młodych”. Zainteresowanie warsztatami okazało się tak duże, że postanowiono organizować akcję cyklicznie. W dniach 5, 12 i 19 lipca odbywało się szkolenie osób, które chciały poznać technikę poruszania się po Internecie, założyć własną pocztę elektroniczną oraz opanować umiejętności obsługi swojego konta.

– *Warsztaty pokazały, że obsługa komputera nie jest aż tak skomplikowana, uczestnicy byli w stanie ją opanować a Internet okazał się atrakcyjny także dla seniora* – mówi Tomasz Rutana informatyk MBP prowadzący warsztaty.

Internet we współczesnym świecie daje olbrzymie możliwości korzystania z różnych źródeł wiedzy i bardzo szybki dostęp do poszukiwanych in-

formacji, jest środkiem, bez którego trudno funkcjonować w świecie wiedzy. Również w działalności bibliotecznej komputery i Internet spełniają coraz ważniejszą rolę. Umożliwiają komputerową obsługę czytelników, zapewniają czytelnikom elektroniczny dostęp do baz bibliotecznych (katalog książek, bibliografii regionalnej, kartoteki zagadnieniowej, Centrum Informacji Lokalnej).

– Internet to nie tylko kopalnia informacji. W zależności od potrzeb może być szkołą czy sklepem, jak również miejscem gdzie zawiera się nowe znajomości. Dzięki nowoczesnym komunikatorom pozwala na kontakt z rodziną czy znajomymi rozsianymi po całym świecie, można dzięki niemu sprawdzić stan konta w bibliotece czy rachunku w banku, zrobić przelew, zapłacić rachunek za gaz czy telefon – dodaje Tomasz Rutana.

Uczestnicy warsztatów poznali podstawowe zasady korzystania z komputera i różnych dostępnych programów. Każda z osób pracowała na „swoim” stanowisku komputerowym. Po udzieleniu instrukcji

uczestnicy zakładali sobie konta e-mail, wysyłali i odbierali pocztę, poznawali możliwości jakie daje komunikowanie się przez Internet. Uczestnicy przeszukiwali interesujące ich strony internetowe, bazy biblioteczne, miejskie portale informacyjne, portale urzędów lokalnych oraz bazy związane z turystyką, edukacją, kulturą.

– Problemem jest także ciągle zbyt mała dostępność kursów komputerowych, zwłaszcza tych bezpłatnych przeznaczonych specjalnie dla nich – uważa Tomasz Rutana – dlatego biblioteka organizując takie warsztaty, umożliwia pomoc seniorom w kontaktach z nowoczesnymi mediami, jak również pomaga odnaleźć się w nowym dla nich świecie.

W każdym ze spotkań uczestniczyło 8 osób. MBP zamierza organizować warsztaty internetowe dla seniorów cyklicznie. Kolejne rozpoczną się już we wrześniu.

Beata Szybka
MBP w Jasle

Sprawozdania i relacje

Dotacje ministra kultury w ramach programu operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury i szkół artystycznych”

W dniu 13 lipca 2007 r. poinformowano o przyznaniu przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego dotacji w ramach drugiego naboru wniosków do programu operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury i szkół artystycznych”. Celem tego programu jest wyrównywanie dostępu do dóbr i usług kultury poprzez inwestycje w infrastrukturę, poprawę warunków funkcjonowania instytucji kultury, instytucji filmowych oraz szkół i uczelni artystycznych.

Dotacje przyznano 135 podmiotom: bibliotekom, muzeom, archiwom, ośrodkom kultury, szkołom artystycznym, stowarzyszeniom, fundacjom, a także organizacjom i parafiom na konserwację i modernizację obiektów kultury, dalszą komputeryzację i informatyzację. Wśród placówek i organizacji, którym przyznano dotacje, znalazło się 28 bibliotek. Podajemy niżej ich wykaz wraz z informacjami na jakie cele dotacje te zostały przyznane.

Województwo dolnośląskie

- Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu na utworzenie Dolnośląskiego Ośrodka Obsługi Bibliotecznej Osób Niepełnosprawnych.

Województwo lubelskie

- Gminna Biblioteka Publiczna w Milejowie na zakup wyposażenia na potrzeby nowo utworzonej Filii w Łysolajach Gminnej Biblioteki Publicznej w Milejowie.

- Miejska Biblioteka Publiczna w Krasnymstawie na modernizację Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie.

- Miejska Biblioteka Publiczna w Hrubieszowie na automatyzację procesów bibliotecznych – nadgraniczne centrum informacji regionalnej.

Województwo lubuskie

- Miejska Biblioteka Publiczna w Gubinie na zakup sprzętu komputerowego.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Krzeszycach na zakup wyposażenia dla Filii bibliotecznej w Muszkowie „Biblioteka otwarta dla Ciebie”.

- Gminna Biblioteka Publiczna Gminy Żary z siedzibą w Bicińowie na modernizację pomieszczeń biblioteki i Filii w Lubanicach.

Województwo łódzkie

- Miejska Biblioteka Publiczna Łódź-Polesie na zakup sprzętu komputerowego dla biblioteki.

Województwo mazowieckie

- Biblioteka Publiczna Gminy Kozienice im. ks. F. Siarczyńskiego na zakup zestawów komputerowych dla Biblioteki Publicznej Gminy Kozienice oraz zakup i montaż regałów bibliecznych w siedzibie biblioteki.

Województwo opolskie

- Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie – Koźlu na utworzenie pracowni komputerowej dla osób niesprawnych wzrokowo wraz z rozbudową istniejącej sieci komputerowej i modernizacją sprzętu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kędzierzynie – Koźlu.

Województwo podkarpackie

- Gminna Biblioteka Publiczna w Iwierzycach na zakup wyposażenia do Gminnej Biblioteki Publicznej w Iwierzycach.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Bojanowie na komputeryzację procesów bibliecznych w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bojanowie.

- Centrum Kultury Gminy Markowa na wyposażenie bibliotek wchodzących w skład centrum kultury w nowoczesny sprzęt. „Nowe media – bliżej świata”.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Cmolasie na modernizację biblioteki.

- Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Tyczynie na modernizację placówek bibliecznych w gminie Tyczyn.

Województwo pomorskie

- Biblioteka Publiczna Gminy Kwidzyn na Internet w bibliotece – wrota na świat.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Gniewinie na wymianę trwałego wyposażenia oraz doposażenie w sprzęt komputerowy i oprogramowanie biblieczne biblioteki wiejskiej – nowoczesna skarbnica wiedzy.

Województwo śląskie

- Gminna Biblioteka Publiczna w Hażłachu na modernizację wyposażenia Gminnej Biblioteki Publicznej w Hażłachu wraz z filiami w Kończycach Wielkich i Pogwizdowie.

- Gmina Wilamowice na wykonanie projektu architektonicznego budowlano-wykonawczego Gminnej Biblioteki z Centrum Zachowania Dziedzictwa Kulturowego w Gminie Wilamowice.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Zebrzydowicach na Bibliotekę przyjazną dzieciom.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Pankach na Bibliotekę – nowoczesne centrum informacji i kultury w gminie.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Lelowie na komputery w bibliotekach – więcej rozwiązań, więcej możliwości – informacja dla każdego.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Janowie na podniesienie jakości i efektywności pracy filii bibliecznych w Żurawiu i Łgoczanca – Bliżej książki.

Województwo świętokrzyskie

- Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowcu Świętokrzyskim na doposażenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w sprzęt komputerowy – zakup sprzętu.

- Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Końskie na modernizację infrastruktury technicznej – zakup wyposażenia umożliwiającego rozwój działalności wydawniczej Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie.

Województwo wielkopolskie

- Gmina Miedzichowo na program „Z książką w przyszłość” Biblioteka Publiczna w Wiejskim Centrum Czytelniczym.

- Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew na komputery w bibliotece – „Informacja bliżej Ciebie”.

Województwo zachodniopomorskie

- Biblioteka im. M. Skłodowskiej-Curie w Policach na skomputeryzowanie jednej z filii bibliecznych – Filia nr 6, ul. Grzybowska 14 oraz doposażenie i dokupienie sprzętu komputerowego znajdującego się w budynku głównym biblioteki, ul. Wojska Polskiego 15 w Policach.

- Miejska Biblioteka Publiczna w Białogardzie na poprawę stanu pomieszczeń oraz instalacji sieci komputerowej i elektrycznej, a także zakup wyposażenia trwałego dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białogardzie.

Lucjan Biliński

EURASLIC

– organizacja zrzeszająca europejskie biblioteki związane z naukami wodnymi

EURASLIC (European Association of Marine Libraries and Information Centers) jest europejską organizacją zrzeszającą biblioteki i centra informacji naukowej związane z naukami wodnymi. Stanowi część międzynarodowej organizacji IAMSILIC (International Association of Marine Libraries and Information Centers). Powstała w 1990 r. w Paryżu. Obecnie szefem EURASLIC-u jest pani Barbara Schmidt – kierownik biblioteki naukowej i ośrodka informacji naukowej IMK – Library Leibniz-Institut für Meereswissenschaften w Kiel (Niemcy).

EURASLIC jest organizacją non profit mającą na celu pomoc bibliotekarzom i centrom informacji naukowej w wymianie doświadczeń, budowaniu więzi między bibliotekami i centrami informacyjnymi róż-



Uczestnicy ostatniej, dwunastej konferencji EURASLIC-u, maj 2007 r., Krym

nych krajów. powstawaniu wspólnych baz danych i wymianie międzybiblioteecznej.

Do EURASLIC-u należą biblioteki i centra informacji z następujących krajów: Belgii, Bulgarii, Chorwacji, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Gruzji, Niemiec, Grecji, Irlandii, Islandii, Italii, Łotwy, Malty, Monako, Norwegii, Polski, Portugalii, Rosji, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii, Holandii, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. Każde państwo ma swojego reprezentanta krajowego, spośród których wybierany jest 12-osobowy Zarząd. Każde z państw płaci roczną składkę, która w przypadku krajów rozwijających się i w tzw. okresie transformacji, jest niska i zapewnia dostęp do wszystkich przedsięwzięć zarówno EURASLIC-u, jak i IAMSILIC-u.

Członkowie EURASLIC-u spotykają się co dwa lata na konferencjach, organizowanych w różnych krajach. Do tej pory odbyło się ich dwanaście. Mogą także uczestniczyć w corocznych konferencjach IAMSILIC-u. W Polsce spotkanie EURASLIC-u odbyło się w 1994 r. w Gdyni, a uczestników konferencji gościł Morski Instytut Rybacki. W bieżącym roku taka konferencja miała miejsce w maju na Krymie.

Członkowie EURASLIC-u realizują wspólne projekty. Obecnie opracowywany jest *EURASLIC Directory of European Aquatic Science Libraries and Infor-*

mation Centres, czyli skorowidz europejskich bibliotek i centrów informacji, związanych z naukami wodnymi.

Oprócz tego powstaje wspólny katalog poświęcony literaturze na temat Morza Czarnego (BLICOP).

Najważniejszy dla Polski projekt realizowany obecnie, to wspólna baza online literatury „wodnej” państw Europy Środkowej, Południowej i Wschodniej będących w tzw. okresie transformacji (ECET). W tej chwili aktywnymi uczestnikami projektu są biblioteki rosyjskie, estońskie, ukraińskie i polskie.

Corocznie, wybrane biblioteki i centra informacji naukowej mają szansę otrzymania grantu na unowocześnienie wyposażenia, czyli w praktyce na sprzęt komputerowy.

Członkowie EURASLIC-u korzystają z ułatwionej wymiany międzybiblioteecznej, dzięki specjalnej liście e-mailowej oraz dostępowi online do IAMSILIC Z39.50 Distributed Library.

EURASLIC wydaje 2 razy w roku „Newsletter”, w którym zamieszczane są najważniejsze organizacyjne informacje oraz *Proceedings* po każdej konferencji.

Wszystkie niezbędne informacje, również o tym jak można zostać członkiem organizacji, znaleźć można na stronie www.euraslic.org

Małgorzata Grabowska-Popow

Danuta Bilikiewicz-Blanc: Polonika zagraniczne w polskiej bibliografii narodowej. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2007, 124 s. (Prace Instytutu Bibliograficznego; 44)

W serii «Prace Instytutu Bibliograficznego» ukazała się oczekiwana pozycja omawiająca nie tyle jedną z części bieżącej bibliografii narodowej – *Polonika Zagraniczne. Bibliografia*, ale polską książkę za granicą na tle rozwoju bibliografii narodowej. Jest to pierwsza pełniejsza publikacja o polonikach zagranicznych, których wagę i rolę dla kultury polskiej doceniał już Józef Żaluski. Swoim przekonaniom dał wyraz w broszurze *Programma litterarium*, wydanej w 1732 r. Przekonanie o konieczności utrwalania i przekazywania następnym pokoleniom dorobku kulturalnego i naukowego Polaków, niezależnie od miejsca ich zamieszkania, przyświecało także bibliografom – następcom Żaluskiego, takim jak chociażby Karol Estreicher czy Jan Muszkowski. Wagę, jaką przykładają się do poloników, najlepiej oddaje fakt, że od ponad 300 lat we wszystkich pracach odnotowujących polskie piśmiennictwo uwzględniano także polskie *exteriorica*, co pozwala bibliografii narodowej od początku spełniać funkcję dokumentacyjno-historyczną i polityczną. Autorka publikacji zaznacza, że „znajomość osiągnięć polskiej myśli naukowej, społecznej, politycznej i kulturalnej umożliwia dopiero pełna rejestracja polskiego piśmiennictwa ukazującego się zarówno w kraju, jak i za granicą”.

Publikacja w obszerny sposób przedstawia zagadnienia związane z problematyką poloników zagranicznych zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Autorka przypomina historię emigracji i roli środowisk polonijnych w kultywowaniu kultury polskiej, zachowania dziedzictwa narodowego za granicą, a także ich wkładu w kulturę krajów osiedlenia. Dokumentacja bibliograficzna Polonii zagranicznej jest, zdaniem Danuty Bilikiewicz-Blanc, „ważną częścią bibliografii ogólnej poloników zagranicznych, dzięki której można śledzić, badać i analizować współczesną polską kulturę za granicą”.

Biorąc pod uwagę fakt, że „gromadzenie dokumentacji o Polsce i Polakach wynikało ze zrozumienia niepewnej sytuacji Polski w Europie”, autorka wykazuje, że to „język był i jest nadal najważniejszym czynnikiem, który współtworzy kulturę narodową i stanowi łącznik pomiędzy skupiskami polonijnymi a krajem ojczystym”. Zatem rola kryterium językowego w przypadku poloników jest istotna, co widać na przykładzie analiz językowych bibliolingwistycznych będących podstawą dogłębnych studiów nad piśmiennictwem polskim za granicą i piśmiennictwem

zagranicznym o Polsce. A są one możliwe, jak podkreśla autorka, „tylko dzięki odrębnej i dążącej do kompletności bibliografii poloników”.

W publikacji zamieszczony został szczegółowy rys historyczny rozwoju spisów poloników zagranicznych począwszy od *Programma litterarium* oraz *Bibliotheca polona magna universalis* Józefa Żaluskiego, wydanej w 1732 r., poprzez *Bibliografię polską* Karola Estreichera po *Urzędowy Wykaz Druków*, który w okresie międzywojennym pełnił od 1928 r. rolę polskiej bieżącej bibliografii narodowej. Autorka omówiła także retrospektywną *Bibliografię polską 1901-1925* Jana Muszkowskiego, która spłonęła w pożarach po powstaniu warszawskim oraz opracowywane już po II wojnie światowej retrospektywne bibliografie: *Bibliografię polską 1901-1939* oraz *Polonika zagraniczne. Bibliografia za okres od września 1939 do 1955 r.*, która uchodzi za najpełniejsze źródło ukazujące piśmiennictwo polskie i dotyczące Polski tego okresu. Omówiono także organizację prac nad bibliografią poloników zagranicznych po II wojnie światowej, które dopiero w 1970 r. zakończyły się powstaniem w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej osobnej Pracowni Bibliografii Bieżącej Poloników Zagranicznych.

Drugą część publikacji poświęcono bieżącej bibliografii poloników zagranicznych. Rozpoczyna się od szczegółowego przedstawienia rocznika *Polonika Zagraniczne. Bibliografia*, uwzględniając: zasady doboru i selekcji materiału, kryteria: językowe, narodowościowe i treściowe oraz układ materiału. Następnie autorka omówiła: międzynarodową wymianę exteriorików w latach 1959-1975 prowadzoną na podstawie umowy, którą zawarły biblioteki narodowe krajów socjalistycznych; udział Biblioteki Narodowej w międzyresortowym problemie badawczym „Przemiany społeczno-kulturalne Polonii po II wojnie światowej” (połowa lat 70.), którego założenia odnośnie do poloników zagranicznych nigdy nie zostały zrealizowane, ale „umocniły pozycję BN jako centralnego informatorium o dorobku naukowym i kulturalnym Polonii w świecie i ważnego ośrodka badawczego nad polską książką i prasą na obczyźnie”; znaczenie cenzury, która dotknęła także bibliografię i spowodowała m.in. podział na autorów „słusznych” i „niesłusznych”; rozpowszechnianie bibliografii poloników zagranicznych w latach 1960-1988 oraz 1989-2005; wpływy bieżące do BN poloników zagranicz-

nych XX w.: stan prac nad bieżącą bibliografią poloników zagranicznych. Szczegółowo zaprezentowana została baza POLONICA 1993-, która od 2000 r. jest powszechnie dostępna na stronie internetowej BN (www.bn.org.pl).

Uzupełnieniem części głównej publikacji jest licząca 82 pozycje bibliografia, indeks osób oraz obszerny aneks składający się z dwóch części. W pierwszej podano wykaz dokumentów źródłowych takich jak: pierwsze polskie źródła bibliograficzne uwzględniające polonika zagraniczne, wybór polskich czasopism zawierających spisy dzieł polskich, bibliograficzne źródła do retrospektywnej bibliografii poloników zagranicznych od września 1939 do 1955 r., wykazy książek dotyczących rejestracji poloników zagranicznych w polskiej bibliografii narodowej. Część druga aneksu podaje przykłady wydawnictw, które w ostatnim dziesięcioleciu najczęściej publikowały polonika.

Spisy poloników odgrywają istotną rolę we wszelkich badaniach polskiej kultury i nauki oraz dają w miarę pełny obraz piśmiennictwa i aktywności polskich twórców w świecie, a także wnoszą nowe elementy do istniejącego stanu badań współczesnej polskiej rzeczywistości. Publikacja Danuty Bilikiewicz-Błanc daje pełny obraz problematyki poloników za-

granicznych i zapewne stanie się cennym nabytkiem dla wielu naukowców, którzy włączają ją do swojego warsztatu pracy. Informacja o polonikach zagranicznych jest istotna nie tylko dla badaczy dawnych czasów, ale i współczesnej historii, głównie dzięki temu, że po 1989 r. możliwy stał się dostęp do zagranicznych źródeł bibliograficznych, wnoszących nowe dane do istniejącego stanu badań nad historią współczesną. Bieżąca bibliografia poloników zagranicznych jest podstawą do tworzenia ważnych monografii bibliograficznych, a wiele pozycji opisanych w retrospektywnych bibliografiach poloników (np. czasu wojny), czeka ciągle na wykorzystanie przez badaczy. Zdaniem autorki „zgrupowane opisy książek ukazują obraz Polski w konfrontacji z odmienną tradycją i kulturą, proponują często inne spojrzenie na polskie problemy i inne rozwiązania wielu zagadnień”.

Publikacja ta, w przystępny sposób przedstawiająca historię, a także rolę i znaczenie polskich eksteriorików dla kultury i nauki, powinna zainteresować także bibliotekarzy-praktyków oraz stać się zalecaną lekturą dla studentów studiów humanistycznych.

Agnieszka Chamera-Nowak

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Żuliński Leszek. Foksal 17 / Leszek Żuliński. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2006. – 246, [1] s.: il.

Prezentowana publikacja ukazała się z okazji 60-lecia istnienia Państwowego Instytutu Wydawniczego. Omówiono w niej powstanie, rozwój, strukturę, a także działalność i dorobek wydawnictwa. Wiele miejsca poświęcono ludziom (dyrektorom, pracownikom, współpracownikom), którzy tworzyli i kształtowali PIW oraz nadali mu wysoki poziom literacki i edytorski. Priorytetem oficyny było publikowanie klasyki polskiej i obcej w taki sposób, aby zachowując poprawność naukową ułatwić czytelnikowi odbiór dzieła literackiego. Zwracano więc uwagę nie tyl-

ko na krytyczne opracowanie filologiczne tekstu, ale starano się też wyposażyć go w odpowiedni aparat edytorski (wstęp, komentarze, przypisy). W ciągu tych 60 lat działalności PIW wydał ok. 11 tys. tytułów. Były to przede wszystkim powieści, opowiadania, felietony, eseje oraz poezja, dramat, nauka o literaturze, studia i szkice literackie, językoznawstwo, wspomnienia, książki historyczne. Dużą część wydawnictw stanowiły przekłady. PIW należał do najlepszych wydawców literatury współczesnej. Publikowano tutaj dzieła wybitnych twórców, mające wartość uniwersalną.

Biblioteki wobec potrzeb starzejącego się społeczeństwa: konferencja w Bydgoszczy, 18-20 IX 2006: materiały konferencyjne / [Polski Związek Niewidomych. Biblioteka Centralna]. – Warszawa: Polski Związek Niewidomych. Biblioteka Centralna, [2006]. – 141, [2] s.

Organizatorami Konferencji były Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niewidomych i Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Cel konferencji stanowiło ukazanie funkcjonowania ludzi starszych w polskiej rzeczywistości, a także prezentacja działalności bibliotek pracujących na rzecz czytelników seniorów. W kolejnych referatach poruszono następujące problemy:

- czytelnik senior wobec biblioteki i informacji,
- twórczość literacka osób niepełnosprawnych wzrokowo,
- rola biblioterapii w integracji i przeciwdziałaniu samotności i poczuciu mniejszej wartości osób starszych,
- biblioterapia osób starszych,
- uczestnictwo seniorów w kulturze jako forma aktywizacji psychospołecznej.

Poza wykładami i komunikatami przeprowadzono też warsztaty biblioterapeutyczne: „Portret seniora” (dr Irena Borecka), „Wędrowka przez lasy życia” (Maria Widerowska), „Ocalić od zapomnienia” (Genowefa Surniak). Katarzyna Dettlaff przed-

stawiła „Program biblioterapeutyczny prowadzony z osobami starszymi”. Praca zawiera również zestawienie bibliograficzne „Książki, które pomagają żyć”, wnioski pokonferencyjne oraz listę uczestników konferencji.

Działalność informacyjna oddziałów informacji naukowej Szczecińskiego Porozumienia Bibliotek: materiały z konferencji zorganizowanej w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego 10 maja 2006 roku / pod red. Urszuli Ganakowskiej. – Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszyca, 2006. – 48 s. – (Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”, t. 3)

Czwarta konferencja szczecińskiego środowiska bibliotekarskiego odbyła się w ramach Tygodnia Bibliotek 10 maja 2006 r. Wzięli w niej udział przedstawiciele, utworzonego w 2004 r., Szczecińskiego Porozumienia Bibliotek. W skład SPB weszły biblioteki główne: Akademii Morskiej, Akademii Rolniczej, Politechniki Szczecińskiej, Pomorskiej Akademii Medycznej, Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Książni-

ca Pomorska i Miejska Biblioteka Publiczna. Uczestnicy dzielili się problemami, pomysłami, wymieniali doświadczenia i zastanawiali się, jak można polepszyć usługi ośrodków informacji naukowej w swoich bibliotekach. Wystąpienia uczestników konferencji zebrano w trzecim tomie serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”.

Lidia Bąkowska

Pyłki

Zapomniane czasopismo wielkopolskie

Nie odnotował tego czasopisma Jerzy Łojek w *Bibliografii prasy polskiej 1661–1831* (Warszawa 1965), brak też informacji na jego temat w nowym wydaniu *Bibliografii polskiej XIX stulecia* (t. 3, litera C, Kraków 1962). Mowa tu o miesięczniku „Süddeutsche Unterhandlungen”, wydawanym w Poznaniu przez pochodzącego z I. szna Samuela Gottlieba Presera, od 1801 r. jako tygodnik, w 1803 r. raz na miesiąc. Jak długo istniało, nie wiadomo, gdyż kompletu czasopisma nie udało się odnaleźć. Łuźne numery posiadała przed I wojną światową gmina ewangelicka w Lesznie w bibliotece parafialnej przy kościele św. Krzyża. Prawdopodobnie wspomniane czasopismo zostało zastąpione przez ekonomiczno-polityczny miesięcznik „Südpreussische Monatschrift”, wydawany w Poznaniu od czerwca 1802 do sierpnia 1804 r. przez W. Deckera pod redakcją J. L. Schwartza. Do maja 1803 r. miesięcznik ukazywał się równoległe w języku polskim pt. „Pismo Miesięczne Prus Południowych”. Informację o czasopiśmie „Südpreussische Unterhandlungen” zamieścił F. Grützmacher w naukowym periodyku „Historische Monatsblätter” (1911, II, 6).

Czytała panny Elizy

Panna Eliza Pawłowska herbu Korwin, później bardziej znana jako Eliza Orzeszkowa, od najmłodszego dzieciństwa otoczona była książkami. Jej

ojciec Benedykt posiadał bibliotekę złożoną z kilku tysięcy dzieł, przeważnie naukowych, która uległa zatarcie wkrótce po zamążpójściu Elizy. W jej pamięci pozostało, że podstawę zbiorów stanowiła XVIII-wieczna literatura francuska. Pisarka ocaliła komplet dzieł Voltaire’a, Rousseau’a i kilka tomów Diderota. Sztuki czytania nauczyła się Eliza w wieku 5 lat i to równoległe: po polsku i po francusku. Nauczycielka domowa panna Kobylińska czytała na głos siostrze Elizie i Klemuni *Śpiewy historyczne* Niemcewicza, które dziewczynki później powtarzały z wielkim zapalem.

W czerwcu 1852 r. dziesięcioletnia Eliza została wysłana na pensję pp. Sakramentek w Warszawie, gdzie spędziła pięć lat. Najbardziej polubiła Ignacego Kowalewskiego, nauczyciela z powołania, młodego, wysokiego blondyna, który pobudził w dziewczynce zamiłowanie do literatury. „W wyższych klasach – pisała w młodzieńczym pamiętniku przyszła autorka *Nad Niemnem* – czytywałyśmy bardzo dużo. Pan Kowalewski zaznajomił nas wybornie z literaturą XVI i XVIII wieku, nie tylko na lekcjach czytał ustępy, ale dawał nam do czytania Kochanowskiego, Reja, Skargę, Górnickiego, Krasickiego, Trembeckiego i innych. Mickiewicz znajdował się w bibliotece pensyjnej, czytywałyśmy go więc przy lekcjach i poza lekcjami, jako też wiele rzeczy Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Chodźki, Syrokomli.

Z rzeczy francuskich pamiętam czytanych wówczas: Marmontela *Contess moraux*, Lamartine’a, Chateaubrianda, kontrabandą prawdopodobnie na pensję przekradzione powieści Sandeau i Sanda.

Z niemieckich autorów znalazłam też, kończąc pensję, przynajmniej nazwiska i ustępy najsłynniejszych, pamiętałam nawet wybornie, jak siedząc na ogrodowych schodach z Wandą Wasilowską (siostrą Kopnickiej) i Leontyną Niemirycz, czytywałyśmy we trzy Sztylerowskiego *Don Carlosa*. Dwie Janiszewskie znowu, Waleria i, zdaje się, Celina, dały mi do przeczytania kilka powieści Dumasa, które z miastą przyniosły i Suego *Tajemnice Paryża*.

Było w ogóle tej czytaniiny zaleconej, pozwolonej i wzbronionej dużo. *Pojatę czyli córkę Lizdejki* Bernatowicza czytałam cztery razy i namiętnie do tej książki byłam przywiązana. Pierwsze też w życiu erotyczne wrażenie otrzymałam z powieści Korzeniowskiego *Kollokacja*, której bohater, Józef Starzeński – o ile pamiętam – podobał mi się bardzo i wprost mnie rozmarzył. Miałam mieć wtedy lat 14. Wiedziałam, że będę majątną, marzyłam, że jak Kamila z *Kollokacji*, poślubię ubogiego i szlachetnego młodzieńca”.

Wkrótce po ukończeniu pensji poznała znacznie od niej starszego Piotra Orzeszkę, ziemianina z powiatu Kобрzyńskiego, którego poślubiła 21 I 1858 r. i niebawem przeniosła się do Ludwinowi, majątku męża. Gdy mąż, zadenuncjowany przez służbę, za ukrywanie Romualda Traugutta, został aresztowany i oddany do guberni permskiej, zaś jego majątek skonfiskowano, Orzeszkowa wróciła do rodzinnego majątku Milkowszczyzna w powiecie grodzieńskim. Tam „powróciło mi moje dzieciństwo i pensjonarskie zamilowanie w czytaniu i nawet bazgraniu – pisała

w pamiętniku. – Miałam pod ręką bibliotekę ojca, zaczęłam też za pośrednictwem księgarni grodzieńskiej sprowadzać książki z Warszawy. Inne jeszcze brałam z bibliotek sąsiednich, szczególnie od Janostwa Żuków z Popiny. Pomiędzy wyjazdem w sąsiedztwo i do dalszych okolic a przyjmowaniem gości czytałam tak zapamiętałe, że gdy teraz sobie to przypominam, zdumiewa mnie ilość lektury, którą wówczas pochłaniałam.

Powieściopisarze i poeci polscy i francuscy, klasyczna literatura francuska, Voltaire, Rousseau, nawet Racine i Corneille. Historyczne dzieła Thiersa, Roulhierea, różne historie literatury, Michelet, różne pamiętniki francuskie, Kremer, listy z Krakowa i Włoch i niezliczone mnóstwo innych, do których dodać trzeba czytane stale „Revue des deux Mondes”, wtedy już wychodzący „Tygodnik Ilustrowany” i „Kurier Wileński”.

Cale to czytanie było bez ładu i składu, bez wyboru i systemu, ale napędzało mi głowę mnóstwem wiadomości, budziło nowe myśli, chęci i poglądy na świat i życie”.

Szkoda, że opublikowany przez Leopolda Méyeta w „Gazecie Lwowskiej” (1911 nr 47-78, przedruk „Kurier Warszawski” i „Dziennik Poznański”, dodatek „Literatura i Sztuka” 1911) *Pamiętnik Orzeszkowej* został doprowadzony tylko do wydawnictwa 1863 r., mimo że ten wielbiciel talentu wielkiej pisarki wielokrotnie ponawiał próby o kontynuację wspomnień.

Andrzej Kempa

Donos obywatelski

Felieton o modzie rozproszonej

Zawsze współczułam kobietom ich zależności od mód. Od jakiegoś czasu na przykład wielkim szykiem jest chadzanie w celowo kusych bluzkach, co odsłania pasek nagiego ciała ponad opuszczonymi na biodra spodniami, również celowo tak skrojonymi, by opadały możliwie nisko. Pomijając konsekwencje zdrowotne (urołodzy i nefrolodzy za kilkanaście lat będą mieli wielką obfitość chorych na nerki), to nie wszystkim jest w tym „do twarzy” („do pępka” należałoby powiedzieć może...). Niektóre bowiem panie wyglądają w tych kreacjach jak reklamy firmy Michelin, prezentując apetyczne „oponki” w miejsce anorektycznej gładi. Niejednokrotnie są to osoby bardzo atrakcyjne, niestety nie umiejące dobrać sobie odzieży pod kątem własnych predyspozycji. Podobnie rozpaczliwie wyglądały wiele lat temu, w epoce dyktatu „mini”, kobiety, którym natura nie dała figury Claudii Shiffer. Można to jednak zrozumieć, jako

rozpaczliwą próbę bycia Claudią Shiffer pomimo własnych ograniczeń.

Istnieją też mody intelektualne, czego doświadczyli wszyscy, których najpierw katowano cybernetyczną „czarną skrzynką”, potem zaś wykręcaną na wszystkie strony semiotyką. Użyteczność tych modeli dla wyjaśniania różnych zjawisk okazała się bardziej ograniczona, niż uważano w czasach ich popularności. Dziękuję tylko Opatrzności, że oszczędziła mi trudów przenikania dekonstruktywizmu, który okazał się równie przeroklamowany. Intelektualne mody są o tyle zrozumiałe, że wyrażają bardzo podstawową ludzką tęsknotę do ujęcia świata w jednolitych kategoriach, które powinny uczynić go przyjaźniejszym i bardziej zrozumiałym. Wybacalne jest więc to, że nowo wynaleziona aparatura pojęciowa rozbudza nowe nadzieje i bywa stosowana jako kolejna „teoria wszystkiego”.

Są jednak mody niezrozumiałe i niewybaczalne, wynikłe z elokwentnego nieuctwa i nieuzasadnione-

go szermowania terminami. Taką modą jest w naszym środowisku fachowym popularność „przetwarzania rozproszonego”. Oto ktoś twierdzi, że katalogowanie w MARC to kłopotliwy przeżytek, bo sprawę załatwi przetwarzanie rozproszone. Ktoś inny nie rozumie całego zamieszania wokół hasel przedmiotowych, bo przetwarzanie rozproszone zniweluje różnice, albo wręcz uczyni hasła przedmiotowe zbędnymi. Okazuje się, że owo mityczne „przetwarzanie rozproszone” to jakaś technologia samokatalogowania się książek połączona z ich autotematowaniem.

W rzeczywistości termin „przetwarzanie rozproszone” dotyczy wyłącznie lokalizacji zasobów, które mogą być rozproszone i zdeponowane na różnych maszynach, zaś dzięki odpowiednim protokolom dostępu zostają one połączone w jeden wirtualny zasób, który można przetwarzać tak samo jak jednolity fizycznie zasób lokalny. To wszystko. W samym rozproszeniu nie kryje się żaden mechanizm przewyżczający trudności syntaktycznych czy semantycznych, charakterystycznych dla katalogowania i tematowania jakie uprawiają bibliotekarze. Niestety nie ma innego sposobu na uzyskanie wysokiej relewancji jak precyzyjne ściobienie opisu formalnego i rzeczowego. A do tego najlepiej służą takie narzędzia jak MARC i dobrze kontrolowana kartoteka hasel wzorcowych. Młodzi adepci bibliotekarstwa, liżnąwszy nieco informatyki, szybko się męczą taką praktyką i poszukują google – podobnych ułatwień,

rodem z krajów, które mogą sobie pozwolić na użycie „lżejszych” formatów, jak DublinCore, bo mają znakomicie rozwinięte bieżące serwisy bibliograficzne w MARC. Znowu zatem chcemy rozwijać motoryzację promując jedynie samochody, kiedy wciąż nie mamy dróg.

Być może niektórzy myślą „przetwarzanie rozproszone” z „wyszukiwaniem rozmytym” lub „logiką rozmytą” (ang. *fuzzy searching, fuzzy logic*) stosowaną w dużych zbiorach niejednorodnych danych, to jednak zupełnie inna historia. Próby stosowania „rozmytych” algorytmów w systemach biblioteczno-informacyjnych podejmowano wielokrotnie, ale ich użyteczność jest problematyczna i ogranicza się w zasadzie do korygowania pewnego typu oczywistych błędów. Nie należą do nich jednak niejednoznaczności semantyczne. Jedynym aparatem, który może je „obejść” jest stosowana w Google metoda analizy powiązań, pokrewna bibliotekarskiej metodzie analizy cytowań. By jednak taki mechanizm zadziałał, potrzebne są heurystyczne dane pochodzące od użytkowników. A który system biblioteczno-informacyjny analizuje zachowania użytkowników? Żaden ze wspomnianych mądrali nawet się o tym nie zajął.

Moda na „rozproszenie” bardziej zatem definiuje stan umysłu, dla którego uczciwa lektura podstawowych podręczników jest zbyt uciążliwa. I uczciwa, bibliotekarska robota również.

Aleksander Radwański

donos_obywatelski@oss.wroc.pl

Z żałobnej karty

JANUSZ DUNIN-HORKAWICZ (26.06.1931 – 27.07.2007)

31 lipca 2007 r. przy grobie rodzinnym na Starym Cmentarzu w Łodzi liczne grono najbliższych, współpracowników, uczniów i przyjaciół żegnało zmarłego prof. Janusza Dunina-Horkawicza, znakomitego bibliotekarza, uczonego i wychowawcę wielu pokoleń bibliotekarzy. Na wieść o śmierci Profesora pojawiły się w prasie i na stronach internetowych wiadomości o bolesnej stracie, jaką poniosło środowisko naukowe, bibliotekarskie i bibliofilskie, bo zmarły był nie tylko animatorem życia kulturalnego w Łodzi, ale również cenionym autorem wielu książek i setek artykułów rozproszonych w czasopiśmie naukowych, znanym w kraju i za granicą. Wśród bibliotekarzy znany był pod nazwiskiem Dunin, choć niektóre publikacje podpisywał jako Janusz Dunin-Horkawicz.

Janusz, bo tak wypada pisać o człowieku, z którym łączyła mnie półwiekowa wprzódki znajomość, potem przyjaźń i serdeczna zażyłość, urodził się 26 czerwca 1931 r. w Wilnie, jako syn Wiktora, lekarza okulisty i Heleny z Chaszkowskich, bakteriologa, przed wojną asystenta w Zakładzie Bakteriologii Uniwersytetu Stefana Batorego

w Wilnie. Ich syn Janusz był ostatnim po mieczu potomkiem kresowej gałęzi rodu Duninów, pieczętującej się herbem Łabędź, sięgającej swym rodowodem XVII w.



Profesor. według jego wspomnień, od dzieciństwa był zarażony bakcylem książki. Pamiętał czytana *Złotą różdżkę*, której po wielu latach poświęcił obszernie studium *Strawwelpeter, Stepka-Rastrepka czyli Złota Różdżka. Z dziejów kariery jednej książki*, ujawniając jej autora – Heinricha Hoffmanna i dzieje polskich przekładów (2003). Po wysiedleniu z Wilna, w kwietniu 1945 r. zamieszkał w Łodzi, ale nie wyzbył się nigdy sentymentu do rodzinnego miasta. W latach 1950-1955 studiował polonistykę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i tu poznał przyszłą żonę Cecylię, której na chwilę przed zgonem przekazał serdeczny pożegnalny uśmiech. Do 1957 r. współpracował z PAX-em, lecz zerwał z nim z przyczyn politycznych.

W 1957 r. został zatrudniony w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego i w niej przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej, uwieńczone w latach 1984-1987 dyrekturą tejże instytucji. Zawsze zabiegał o właściwe uzupełnianie zbiorów bibliotecznych, pozyskiwał, mimo trudności, wydawnictwa emigracyjne, udostępniając je zaufanym osobom, protestował przeciwko zatrzymywaniu ważnych dla polskiej kultury dzieł polskich pisarzy emigracyjnych przez służby celne. Powstanie „Solidarności” przyjął entuzjastycznie, był też delegatem łódzkiego środowiska bibliotekarskiego na zjeździe szczecińskim (29 X 1980), podczas którego powołano Komitet Założycielski Ogólnopolskiej Międzybibliotecznej Komisji Porozumiewawczej przy NSZZ „Solidarność”. W okresie stanu wojennego i po jego zniesieniu gromadził nielegalne wydawnictwa struktur „Solidarności”, zalecając ukrywanie ich przed czujnym okiem „aniołów stróżów” bezpieki w czeluściach magazynów bibliotecznych. W Jego mieszkaniu córka Kinga drukowała podziemne ulotki i wydawnictwa. W grudniu 1981 r. internowano Jego żonę i córkę z mężem, a półrocznego wnuka zabrano do Izby Dziecka. Uczestniczył i wielokrotnie zabierał głos w spotkaniach środowisk organizowanych w Duszpasterstwie Środowisk Twórczych, kierowanym przez o. Stefana Miecznikowskiego SJ.

Przez wiele lat należał do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Podczas pierwszej po wojnie narady w sprawie działalności wydawniczej SBP (5 IV 1966) referat małżeństwa Duninów „Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – perspektywy rozwoju na tle dotychczasowej działalności” stanowił podstawę do dyskusji. ukazał się też wkrótce drukiem w formie powielonej. W 1981 r. był przewodniczącym Krajowego Zjazdu Delegatów SBP, zwołanym w trybie przyspieszonym na wniosek 15 okręgów. Od 1959 r. zamieszczał swoje artykuły i recenzje w „Bibliotekarzu”, a wspólnie z żoną pod pseudonimem Współautorzy znakomite *Felietony bibliograficzne* (w latach 1968-1975) ukazało się 41 felietonów o różnorodnej tematyce. Artykuły i recenzje publikował też od 1962 r. w „Przeglądzie Bibliotecznym” i innych czasopismach fachowych polskich i za-

granicznych. Z przynależności do Stowarzyszenia zrezygnował po przystąpieniu SBP do PRON-u (1983).

W 1968 r. obronił pracę doktorską pt. *Wstęp do literatury świeckiej drugiego rynku księgarskiego w Polsce* (promotor prof. dr Jan Dürst-Durski). w 1983 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX-XX wieku*, a w 1996 r. otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych. W latach 1994-2003 był profesorem w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, zaś od 2002 r. aż do śmierci wykładowcą edytorstwa w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Profesor był autorem 20 książek. Debiutował książką *W Bi-Ba-Bo i gdzie indziej. O humorze i satyrze z miasta Łodzi od Rozbickiego do Tuwima* (1966). Rozbickiemu – królowi grafomanów polskich, poświęcił książkę *Życie i sprawy Sotera Rozbickiego, ulubionego trubadura Warszawy i Obywateli Jarmarkowych...* (1980). Prawdziwą rewelacją naukową stała się książka Janusza *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce* (1974). Napisał też kilka książek wspomnieniowych: *Co było, a nie jest... czyli Kilka lat młodości mojej w Wilnie* (1990), *Przystanek na wyspie wolności. Pejzaż KULowski z partii i PAX-em na horyzoncie* (1993), *Moja Łódź pełna książek. O kulturze książki ze źródeł i wspomnień* (2002). Jego bibliografia podmiotowa zawiera blisko 500 pozycji.

W 1958 r. był jednym z współorganizatorów Klubu Miłośników Książki, działającego jako sekcja łódzkiego okręgu SBP i członkiem założycielem Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki (1967). To właśnie Janusz wprowadził mnie, wówczas studenta II roku polonistyki, do grona łódzkich bibliofilów i razem z nim figuruję w wykazie członków założycieli ŁTPK, których przy życiu pozostało już tak niewiele. Czarujący gawędziarz, obdarzony wielką erudycją, był wielokrotnie autorem bibliofilskich gawęd. Ostatnie z nim spotkanie, zorganizowali łódzcy komilitoni w bibliofilstwie 23 maja 2007 r. dla uczczenia okrągłych i już nie tak okrągłych jubileuszy Dostojnego Jubilata, którymi zaowocował początek trzeciego tysiąclecia. Profesor był pogodny, tryskał humorem, żartobliwie wystąpił przez chwilę z nielicznymi odznaczeniami, jakimi obdarowała go poprzednia i obecna władza, nic nie zapowiadało rychłej śmierci. Na kilka dni przed zgonem odwiedziłem zawsze gościnny dom państwa Duninów, by pogawędzić z przyjaciółmi. Był poważnie chory. Gdy Cecylia wyszła z pokoju wspomniał o bliskiej śmierci, ale już po chwili rozgadał się o najbliższych planach autorskich, których już nie udało Mu się zrealizować. Zmarł 27 lipca 2007 r. Śpij spokojnie Profesorze, w tej ziemi, tak odległej od ukochanego Wilna, która przecież nie stała się dla Ciebie macochą. Żyjesz w naszej pamięci!

Andrzej Kempa

Zmiana przepisów o jednostkach badawczo-rozwojowych

Wszelkie zmiany w ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych, a było ich wiele¹, dokładnie śledzą bibliotekarze dyplomowani oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji naukowej. Wynika to z faktu, że ustawa ta określa (w art. 34), na jakich stanowiskach ta grupa bibliotekarzy może być zatrudniana. Przypomnijmy, że chodzi tu o następujące stanowiska:

1) starszego kustosa dyplomowanego lub starszego dokumentalisty dyplomowanego,

2) kustosa dyplomowanego lub dokumentalisty dyplomowanego,

3) adiunkta bibliotecznego lub adiunkta dokumentacji naukowej,

4) asystenta bibliotecznego lub asystenta dokumentacji naukowej.

Obecnie wprowadzona w życie ustawa z dnia 5 lipca 2007 r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych², wprowadzie nie dotyczy cytowanego wyżej art. 34, to jednak wnosi istotne uzupełnienia i modyfikacje do podstaw prawnych funkcjonowania jednostek badawczo-rozwojowych.

Przed wszystkim jednostkom tym przypisano zmienione zadania. Obecnie do ich zadań w szczególności należą:

1) prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych, przystosowanie wyników prowadzonych prac do zastosowania w praktyce oraz upowszechnianie wyników tych prac,

2) realizacja zadań związanych z prowadzonymi badaniami naukowymi lub pracami rozwojowymi, określonych w statucie jednostki.

Ponadto jednostki badawczo-rozwojowe posiadające odpowiednie warunki materialne i techniczne mogą prowadzić szkolenia specjalistyczne oraz różne formy kształcenia ustawicznego.

Jednostki badawczo-rozwojowe prowadzące badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie nauk medycznych uczestniczą w systemie ochrony zdrowia.

Aby precyzyjniej określić dokonane w ustawie z 2007 r. zmiany, należy podać jakie zadania dotychczas prowadzone zostały uchylone. Są to:

– prowadzenie działalności uzupełniającej, a w szczególności w zakresie szkolenia, informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, wynalazczości oraz ochrony własności przemysłowej i intelektualnej,

– opracowywanie analiz i ocen dotyczących stanu i rozwoju poszczególnych dziedzin nauki i techniki, a także propozycje w zakresie wykorzystywania w kraju osiągnięć światowej nauki i techniki.

Ponadto jednostki badawczo-rozwojowe mogą prowadzić produkcję aparatury i urządzeń, a także podejmować inną działalność gospodarczą bądź usługową na potrzeby kraju i eksportu w zakresie objętym przedmiotem ich działania.

Do dnia wejścia w życie ustawy z 2007 r. jednostki badawczo-rozwojowe posiadające uprawnienia do nadawania stopni naukowych oraz odpowiednie warunki materialno-techniczne **mogły prowadzić studia podyplomowe, obecnie już takich funkcji nie mogą spełniać**. Jednak słuchacze studiów podyplomowych, którzy rozpoczęli studia przed dniem wejścia w życie tej ustawy, kończą studia zgodnie z programem, na dotychczasowych zasadach.

Ustawa z dnia 5 lipca 2007 r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych wprowadza ważne zmiany w zasadach i trybie łączenia, dzielenia, reorganizowania lub likwidowania jednostek badawczo-rozwojowych. Stanowi o tym art. 7, któremu nadano następujące brzmienie:

„Art.7.1. Jednostka badawczo-rozwojowa może być łączona, dzielona, reorganizowana lub likwidowana, jeżeli minister sprawujący nadzór nad jednostką uzna to za uzasadnione merytorycznie, organizacyjnie lub finansowo.

2. Minister sprawujący nadzór nad jednostką badawczo-rozwojową w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki i ministrem właściwym do spraw finansów publicznych z własnej inicjatywy po zaopiniowaniu przez radę naukową jednostki albo na wniosek dyrektora lub rady naukowej jednostki badawczo-rozwojowej, w drodze rozporządzenia, przeprowadza jej połączenie, podział, reorganizację lub likwidację.

3. Jednostka powstała w wyniku połączenia lub jednostka, do której włączono inną jednostkę lub jednostki, wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki, których podmiotem były łączone jednostki. Na jednostkę przechodzą z mocy ustawy uprawnienia i obowiązki jednostki badawczo-rozwojowej wynikające z decyzji administracyjnych”.

Do nowej ustawy z 2007 r. dodano art. 9b w brzmieniu:

„Jednostka badawczo-rozwojowa, dla której przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 października 2000 r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych³ funkcje organu założycielskiego pełniła Krajowa Rada Spółdzielcza, może być przekształcona w spółdzielnię pracy”.

Majątek jednostki badawczo-rozwojowej przekształconej w spółdzielnię pracy wchodzi w skład funduszu zasobowego tej spółdzielni.

W spółkach powstałych w wyniku przekształcenia jednostek badawczo-rozwojowych, które chcą kontynuować dotychczasową działalność, można powołać Radę Naukową, stanowi o tym nowy art. 10a.

Z dokonanych zmian na uwagę zasługuje zapis ust. 3 w art. 18, który otrzymał następujące brzmienie:

„3. Do jednostki badawczo-rozwojowej nie stosuje się przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych w zakresie zamówień, niezbędnych do realizacji umów cywilnoprawnych na badania naukowe, prace rozwojowe albo na wytwarzanie unikatowej aparatury naukowo-badawczej, urządzeń lub materiałów finansowanych z przychodów jednostki w związku z wykonywaniem tych umów, z wyłączeniem przychodów pochodzących z budżetu państwa oraz budżetu Unii Europejskiej”.

Na koniec postanowienie, które określa warunki, jakie powinien obecnie spełniać dyrektor jednostki badawczo-rozwojowej. Otóż taką funkcję może spełniać osoba, która:

- 1) posiada wyższe wykształcenie,
- 2) korzysta w pełni z praw publicznych,
- 3) posiada co najmniej pięcioletnie doświadczenie w zarządzaniu badaniami naukowymi lub zespołami badawczymi lub przedsięwzięciami gospodarczymi lub finansowymi,
- 4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Podkreślić należy, że zgodnie z postanowieniami zmienionej ustawy, jednostki badawczo-rozwojowe powinny dostosować swoje statuty i regulaminy organizacyjne do postanowień niniejszej ustawy w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, czyli licząc od 9 sierpnia 2007 r.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych, miała liczne nowelizacje, a w 2001 r. ukazał się jej jednolity tekst. Zmiany tekstu jednolitej wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 74, poz. 676; Nr 113, poz. 984; Nr 153, poz. 1271; Nr 200, poz. 1683 i Nr 240, poz. 2052; z 2004 r. Nr 238, poz. 2390; z 2005 r. Nr 164, poz. 1365 i Nr 179, poz. 1484 oraz z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711.

² Dz. U. z dnia 26 lipca 2007 r. Nr 124, poz. 934.

³ Dz. U. Nr 103, poz. 1100.

Likwidacja CEBID-u i Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Ciechanowie

W czerwcu 2007 r. pojawiły się informacje o likwidacji Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie. Źródłem tych informacji była decyzja Nr 21 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 25 czerwca 2007 r. w sprawie zamiaru wszczęcia postępowania likwidacyjnego Cen-

trum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie¹. Decyzja ta stworzyła prawne podstawy do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego CEBID, a na koordynatora działań z tym związanych wyznaczono Departament Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dziś znamy reakcje środowisk bibliotekarskich nieprzychylnie tej decyzji, były one prezentowane w czasopismach bibliotekarskich i Internecie. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano na opinię w tej sprawie Krajowej Rady Bibliotecznej. Po posiedzeniu w dniu 25 lipca 2007 r. Krajowa Rada Biblioteczna wydała następujący komunikat²:

Krajowa Rada Biblioteczna z szacunkiem i uznaniem odnosi się do wieloletniego, godnego dorobku CEBID, instytucji zasłużonej i na stale wpisanej w dzieje polskiego bibliotekarstwa. Dlatego też z troską przeżyliśmy decyzję Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o jej likwidacji. Z tym większą, iż poza zapowiedzią rozstrzygnięć na spotkaniu KRB w dniu 25 czerwca br., decyzja wówczas nie zapadła. Prezydium KRB na początku lipca oraz Rada w swoim składzie na posiedzeniu w dniu 25 lipca br. rozważały racje i argumenty wszystkich stron, również wyrażone przez społeczność bibliotekarską kraju. Wynikiem owych rozważań jest nasze stanowisko. Nie można przedłużać stanu, w którym u podstaw istnienia tej zasłużonej instytucji leży „wada konstrukcji prawnej”, a konsekwencje dotknąć mogą przeszłości i przyszłości polskiego bibliotekarstwa. Sytuacja ta w równej mierze obarcza organizatora, jak też i władze CEBID-u, tolerujące ów stan. Stan ten musiałby – prędzej czy później – ulec zmianie. Stąd ważne jest kontynuowanie form doskonalenia zawodowego bibliotekarzy, zaproponowane przez Bibliotekę Narodową. Pozostałą część dotychczasowej działalności CEBID-u, a więc funkcję edukacyjną, muszą określać właściwe dla niej przepisy. Wierzmy, że w oparciu o odpowiednie podstawy prawne powstaną w kraju średnie szkoły bibliotekarskie, a maturzyści będą mogli podjąć studia licencjackie w szkołach wyższych. To dla przyszłości bibliotek, ich profesjonalizmu i pozycji w środowisku jedyny możliwy kierunek. W naszym odczuciu w zmieniającej się rzeczywistości kulturowej i w dalszej perspektywie bibliotekarz musi być kompetentnym przewodnikiem po wiedzy i informacji. Tę możliwość stwarza jedynie edukacja akademicka.

Po takiej opinii dalsze starania o funkcjonowanie CEBID-u w dotychczasowym kształcie stały się bezcelowe. Skłoniły one jednak do poszukiwań takich rozwiązań organizacyjnych – przy wsparciu Biblioteki Narodowej – aby ocalić niektóre formy kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy na poziomie podyplomowym.

Zakończyła się również historia Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Ciechanowie, powołanego na podstawie zarządzenia Ministrów Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz

Kultury i Sztuki z dnia 29 października 1970 r. w sprawie wyodrębnienia z Pomaturalnego Studium Ekonomicznego w Ciechanowie klas kształcących w zawodzie pracownika kulturalno-oświatowego i klas kształcących w zawodzie bibliotekarza w szkole pod nazwą Państwowe Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie w Ciechanowie²

Na podstawie zarządzenie Nr 20 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 30 lipca 2007 r. w sprawie likwidacji Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury Bibliotekarzy w Ciechanowie³ zakończyło ono działalność z dniem 31 sierpnia 2007 r.

Majątek ruchomy Studium w postaci zbiorów bibliotecznych, wyposażenia i pomocy dydaktycznych z dniem likwidacji przechodzi na własność Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Dz. Urz. MKiDN Nr 3, poz. 49.

² zob. <http://www.ebib.info/content/view/783/>

³ Dz. Urz. MKiS Nr 12, poz. 128

⁴ Dz. Urz. MKiDN nr 3, poz. 4.

AKTUALIA

Likwidacje są u nas wpisane w bibliotekarstwo, jak smród w zawód śmieciarzy. Ongiś zlikwidowano Naczelną Dyрекcję Bibliotek, a resortowy departament bibliotek tak deformowano, aż zniknął. Ciachnięto też Państwowy Instytut Książki, tworząc po latach IKiCz, ale już niesamodzielny, a bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim wtrącono w niebyt na dwadzieścia lat.

Polikwidowano kolejno: licea bibliotekarskie, dwuletnie studia k-o i bibliotekarskie oraz POKB w Jarocinie. Ktoś widocznie uznał, że biblioteczny personel pomocniczy bez doktoratów, to jak Szkoci bez gaci. Po zlikwidowaniu POKKB powstała CUKB-a; po zlikwidowaniu CUKB-y powstał CEBID; po zlikwidowaniu CEBID-u powstało... Zero? No i nieustannie likwiduje się jakieś biblioteki. Najbardziej spektakularne były likwidacje WBP w Krakowie, WBP w Katowicach oraz Biblioteki PAN w Warszawie. Coś więc musi być w tym zawodzie, że stale chcą nam dawać w d... .

Jakim cudem wobec tego trwamy? Otóż jest taka społeczna potrzeba: istniejemy nie tylko na złość urzędnikom. Oraz są w tym zawodzie ludzie dobrej woli, co ujawnił spontaniczny protest wobec likwidacji CEBID-u. Na tym to się trzyma.

Za to nie ma sformalizowanych i względnie skutecznych procedur, mechanizmów oraz instancji obronnych i prorozwojowych. Nikt jeden, sam, ich nie wymyśli. Może więc, zamiast siedemdziesiątej siódmej konferencji na temat zarządzania, organizacji, marketingu itd. (nie wystarczy poczytać?), dałoby się skrzyknąć dwa/trzy dyskusyjne spotkania *fundamentalne*, w niewielkim a produktywnym gronie. Ale to chyba jest także pomysł do zlikwidowania.

Jacek Wojciechowski

PS

Zamiast likwidowanego CEBID-u mają być kursy i ZEBID. ZE takie BIDne?

W kilku słowach

■ Kodeks suprascki na liście Pamięci Świata UNESCO

W sierpniu br. znajdujący się w zbiorach BN Kodeks suprascki, jeden z największych skarbów piśmiennictwa słowiańskiego, znalazł się oficjalnie wśród obiektów uznawanych przez międzynarodową społeczność za najważniejsze dokumenty historii i kultury ludzkości.

Kodeks suprascki to zbiór żywotów świętych i nauk Ojców Kościoła, pochodzący z początku XI w. rękopis na pergaminie w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, a zarazem jedyny na świecie tak obszerny zabytek wczes-

niego piśmiennictwa słowiańskiego, stanowi podstawę do badań nad historią i rozwojem języków Słowiańszczyzny. (wedle strony [www BN](http://www.bn.pl))

■ Przystąpienie w lipcu br. grupy polskich bibliotek gromadzących stare druki do CERL – Consortium of European Research Libraries.

Do CERL należą europejskie biblioteki narodowe oraz największe biblioteki akademickie i inne naukowe. W związku z przystąpieniem wszystkie biblioteki należące do grupy polskiej, za pośrednictwem Biblioteki Narodowej, jako lidera, otrzymały dostęp do bazy da-

nych zawierającej opisy książek drukowanych przed 1830 r. oraz uprawnienia do wprowadzania opisów książek znajdujących się w zbiorach bibliotek należących do grupy. Obecnie baza zawiera 1,75 miliona opisów starych druków. W skład grupy polskiej wchodzi: BN, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.

■ Małopolska Biblioteka Cyfrowa (MBC)

MBC to wspólne dzieło władz wojewódzkich, WBP w Krakowie (koordynator), innych bibliotek i instytucji i organizacji z Małopolski oraz samych twórców. Jest to regionalne repozytorium cyfrowe, które skupia się przede wszystkim na gromadzeniu i udostępnianiu dziedzictwa kulturowego Małopolski i zabytków kultury narodowej w bibliotekach, w prywatnych kolekcjach twórców regionalnych i instytucjach. Od początku stycznia 2007 r. zgromadzono zasób liczący 2,6 tys. publikacji. Zasób ten ma się corocznie zwiększać o 5-10 tys. publikacji. Dostęp do MBC jest nielimitowany i bezpłatny.

■ Nowy Zespół ZG SBP ds. opracowania założeń i projektu ustawy o bibliotekach

W uchwale ZG SBP z dnia 11 czerwca 2007 r. zapisano, że celem Zespołu jest opracowanie „założeń i projektu ustawy o bibliotekach”, który również będzie stanowił temat obrad VI FORUM. Zespół będzie pracował w składzie: Jolanta STĘPNIAK – przewodnicząca, Barbara BUDYŃSKA, Błażej FERET, Dariusz GRYGROWSKI, Janina JAGIELSKA, Marta KĘSIK, Jerzy KRAWCZYK, Stanisław TUREK.

■ Wrocławskie spotkania bibliotekarzy polonijnych

Spotkania, w których udział zapowiedziało 117 bibliotekarzy polonijnych z całego świata oraz polscy bibliotekarze, odbyły się w Politechnice Wrocławskiej w dniach 4-6 lipca br. Tematy trzydniowej sesji dotyczyły przede wszystkim problemów bibliotek i bibliotekarzy polonijnych oraz wykorzystania zasobów elektronicznych. Mówiono o bibliotekach polonijnych i ich działalności, wymieniano się doświadczeniami, nawiązywano kontakty i podziwiano uroki Wrocławia.

■ Zmiana kierownika Instytutu Bibliograficznego BN

W związku z nowym statutem BN i zmianami jej struktury organizacyjnej rezygnację z kierowania Instytutem Bibliograficznym BN złożyła dr hab. Jadwiga Sadowska. Kierownictwo IB powierzono z dniem 1 wrze-

śnia 2007 r. Wandzie Klenczon, dotychczasowej kierowniczce Ośrodka Normalizacji Bibliograficznej.

■ Zaprosili nas

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy na spotkanie z Henryką Zarzycką-Dziakowską (31.07.07) • **Centr. Biblioteka Wojskowa i SBP** na seminarium „Narodowy Zasób Biblioteczny – potrzeby i możliwości” w CBW (11.09.07) • **WBP w Lublinie** na ceremonię wręczenia Nagrody im. Anny Platto za rok 2007 (8.08.07) • **ZOKr. SBP w Rzeszowie** na obchody 60. rocznicy powołania SBP w woj. podkarpackim (8.09.07).

■ Zapraszamy do lektury

EBIB nr 6(87)/2007 to numer studencki, który powstał w wyniku współpracy trzech kół naukowych: Koła Naukowego Bibliotekoznawców Uniwersytetu Wrocławskiego, Koła Naukowego Studentów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Studenckiego Koła Naukowego Bibliotekoznawców Uniwersytetu Łódzkiego. Efektem jest numer bardzo różnorodny. Są tu przemyślenia studentów, wyniki ich badań i autentyczne relacje z życia wzięte – jak czytamy w felietonie wstępnym.

EBIB nr 7(88)/2007 zatytułowano „Bogactwo sieci”. Jest to, jak co roku – pisze redaktor prowadząca numer B. Bednarek-Michalska – numer technologiczny, który pokazuje nowe zjawiska związane z Internetem, przemianami społecznymi i mentalnością nowego pokolenia ery globalizacji. Podobnie jak inne numery o tej tematyce ma on wprowadzać nas „w świat Web 2.0 i 3.0, blogosfery, dziennikarstwa obywatelskiego, flickrów, bloogów, myspace-ów i innych”. Cale to bogactwo sieci, jak sądzę, zachwyca nas i przeraża. Młode pokolenie bibliotekarzy chce o tym pisać i chyba czuje się dobrze w tych tematach, jest ocytane i obyte z nową siecią rzeczywistością oraz społecznością Internetu – pisze B. Bednarek-Michalska.

„Poradnik Bibliotekarza” nr 7-8/2007 z dodatkiem „Świat książki dziecięcej” zawiera duże bogactwo różnorodnych treści. Czytelnik znajdzie w nim teksty o projektowaniu strategii marketingowej (pióra H. Hall), potrzebach czytelnich mniejszości litewskiej (B. Kuć), księgozbiorach dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych (O. Dawidowicz-Kuć), roli aktywizacyjnej biblioteki wśród osób starszych, felietony H. Hollendra i B. Klukowskiego, porady prawne K. Kuźmińskiej, sporo doniesień o działalności bibliotek w swoich środowiskach, materiały metodyczne. Z pewnością w pierwszej kolejności czytelnik sięgnie po artykuł Grzegorza Leszczyńskiego „Skandalicznie subiektywny kanon książek na początek wieku” w dodatku „Świat książki dziecięcej”, w którym pisze o 100 książkach mogących „młodego czytelnika zachwycić, poruszyć, rozbaćwić, dać materiał do przemyśleń lub do radości”.

WYDAWNICTWO
SBP



Nowa, bardzo interesująca książka z serii
NAUKA – DYDAKTYKA – PRAKTYKA

Zofia Gaca-Dąbrowska

BIBLIOTEKARSTWO II RZECZYPOSPOLITEJ

WYDAWNICTWO
SBP



Jest to drugie wydanie pracy prof. Zofii Gacy-Dąbrowskiej. Pierwsze wydanie ukazało się na początku lat 80. i jest praktycznie niedostępne. Praca bogato udokumentowana, komunikatywna, napisana pięknym językiem. Jest to także znakomity podręcznik akademicki. Warto ją mieć w każdej bibliotece.

Stron 200, cena 45 zł



TARGI KSIĄŻKI AKADEMICKIEJ I NAUKOWEJ **ACADEMIA 2007**

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, po konsultacjach ze środowiskiem wydawców książek akademickich i naukowych, przystępują do organizacji **I Targów Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA 2007 w dniach 7-9 listopada br.** na terenie głównego campusu Uniwersytetu Warszawskiego w hallu głównym Audytorium Maximum. Czas na organizację targów książki akademickiej i naukowej wybrany został nieprzypadkowo. Jest to termin, w którym tradycyjnie odbywały się w Auli Politechniki Warszawskiej Targi ATENA, jak wiadomo w tym roku już ich w tym terminie nie będzie.

Protektorat nad targami objęła Jej Magnificencja Pani Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow, zaś do prac w Komitecie Organizacyjnym zaproszeni zostali przedstawiciele Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Targi będą okazją do spotkań branżowych i zakupu książek akademickich i naukowych po promocyjnych cenach bezpośrednio od Wydawców. Zapraszamy!



Nowa pozycja Wydawnictwa SBP z serii
«NAUKA • DYDAKTYKA • PRAKTYKA»



Katarzyna Materska **INFORMACJA W ORGANIZACJACH SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY**

Na temat informacji naukowej istnieje bogata literatura przedmiotu, omawiająca różne jej aspekty w kontekście potrzeb społeczeństwa informacyjnego oraz w kontekście przechodzenia do społeczeństwa opartego na wiedzy. Niniejsza publikacja jest kolejną próbą w miarę szerokiego i kompleksowego zdefiniowania tego obszernego problemu. Traktuje naukę o informacji – jako naukę społeczną, rozpoznającą i opisującą zjawiska informacyjne we współczesnych społeczeństwach, stawiającą sobie za cel, w ujęciu funkcjonalnym, zrozumienie funkcji informacji i komunikacji w kontekście społecznym, kulturowym, historycznym. Obejmuje wszystkie podstawowe koncepcje tej dziedziny wiedzy, dostarczając porcję wiedzy teoretykom i praktykom działalności informacyjnej. Przedmiotem niniejszej rozprawy naukowej jest zatem informacja i procesy z nią związane zarówno w formie opisu rzeczywistości, jak i w komunikowaniu, podejmowaniu decyzji, sterowaniu, kontrolowaniu. Poszerzone widzenie informacji określa nowe postrzeganie informacji – w ujęciu organizacyjnym. Autorka publikacji pokazuje przeobrażenia w zakresie definiowania informacji w środowisku organizacyjnym, wskazując na ostatnie tendencje naukowe zmierzające do kolejnych wyzwań i przejścia od zasobu informacji do zasobu wiedzy, od systemów informacyjnych do systemów wiedzy, od pracowników informacji do pracowników wiedzy, od zarządzania informacją do zarządzania wiedzą. Na jej treść składa się 5 obszernych rozdziałów, dotyczących kolejno takich zagadnień jak: relacje między informacją a wiedzą, informacją i wiedzą w organizacji, społeczno-gospodarcza przestrzeń informacyjna (autorka rozszerza pojęcie informacji o obszar społeczeństwa i gospodarki oraz jej relacji z wiedzą), zarządzanie informacją i wiedzą w organizacjach, od społeczeństwa informacyjnego do społeczeństwa wiedzy (relacje człowiek-społeczeństwo--wiedza, edukacja w społeczeństwie wiedzy, nowe technologie w nauczaniu i uczeniu się w organizacji – e-learning, m-learning, profesjonalści ds. informacji i wiedzy, infocentryczny model społeczeństwa wiedzy). Praca została wzbogacona obfita bibliografią (606 pozycji) oraz indeksem osobowym. Jest adresowana do teoretyków informacji naukowej, menedżerów informacji i wiedzy, a także bibliotekarzy zainteresowanych tą problematyką.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

Obserwując realia (Jan WOŁOSZ)	1
Artykuły	2
Jolanta MAZUREK: Rozproszony system bibliotek cyfrowych w Polsce – doświadczenia i wyzwania na przyszłość	2
Piotr BIERCZYŃSKI: Krótka historia likwidacji w Polsce kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim	5
Sieć kompetencyjna dla bibliotek w Niemczech (KNB)	11
Lucjan BILIŃSKI: Przykład ubezwłasnowolniania bibliotekarzy w gromadzeniu zbiorów	13
Rafał GOLAT: Kontekst prawny oddziałów i filii bibliotek	15
Z bibliotek	17
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wlkp. a lokalne środowisko literackie (Anna SOKÓŁKA, Danuta ZIELIŃSKA)	17
Seniorzy online, czyli warsztaty internetowe w bibliotece (Beata SZYBKĄ)	20
Sprawozdania i relacje	21
Dotacje ministra kultury w ramach programu operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury i szkół artystycznych” (Lucjan BILIŃSKI)	21
EURASLIC – organizacja zrzeszająca europejskie biblioteki związane z naukami wodnymi (Małgorzata GRABOWSKA-POPOW)	22
Przegląd publikacji	24
Danuta Bilikiewicz-Blanc: Polonika zagraniczne w polskiej bibliografii narodowej (Agnieszka CHAMERA-NOWAK)	24
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	25
Pyłki (Andrzej KEMPA)	26
Donos obywatelski	27
Felieton o modzie rozproszonej (Aleksander RADWAŃSKI)	27
Z żałobnej karty	28
Janusz Dunin-Horkawicz (26.06.1931 – 27.07.2007) (Andrzej KEMPA)	28
Wyjaśnienia prawne	30
Zmiana przepisów o jednostkach badawczo-rozwojowych (Lucjan BILIŃSKI)	30
Likwidacja CEBID-u i Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Ciechanowie (Lucjan BILIŃSKI)	31
Aktualia (Jacek WOJCIECHOWSKI)	32
W kilku słowach	32
Watching Realities (Jan WOŁOSZ)	1
Articles	2
Jolanta MAZUREK: Distributed Digital Libraries System in Poland – Experiences and Challenges for Future	2
Piotr BIERCZYŃSKI: Short history of Liquidation the Secondary Library Education in Poland	5
Excelence Network for Libraries in Germany (KNB)	11
Lucjan BILIŃSKI: Example for Librarians Incapacitation in the field of Collections Acquisition	13
Rafał GOLAT: Legal Context of Libraries Branches	15

From Libraries	17
The Voivodship and Town Public Library in Gorzow Wlkp. against local Literary Circles (Anna SOKÓŁKA, Danuta ZIELIŃSKA)	17
Senior Citizens online, or Internet Workshop in a Library (Beata SZYBKĄ)	20
Events and Reports	21
Grants of Ministry Culture within Operational Programme „Development of Infrastructure for Culture and Artistic Schools” (Lucjan BILIŃSKI)	21
EURASLIC – organization for European Libraries that are Connected with Aquatic sciences (Małgorzata GRABOWSKA-POPOW)	22
Review of Publications	24
Danuta Bilikiewicz-Blanc: <i>Polonika zagraniczne w polskiej bibliografii narodowej</i> (Polish Exteriorica in the Polish National Bibliography) (Agnieszka CHAMERA-NOWAK)	24
New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA)	25
Stardust (Andrzej KEMPA)	26
Civic Denunciation	27
Comment on Distributed Trend (Aleksander RADWAŃSKI)	27
Obituary	28
Janusz Dunin-Horkawicz (1931-2007) (Andrzej KEMPA)	28
Legal Explanations	30
Change of Regulations on R +D Organizational Units (Lucjan BILIŃSKI)	30
Closing down of Centre for Library and Documentation Education and State College for Librarians and Organizers of Cultural Activities (Lucjan BILIŃSKI)	31
Current Events (Jacek WOJCIECHOWSKI)	32
In a Nutshell	32

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Zofia CIURUŚ, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Małgorzata JEZIEŃSKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ (tel. 0-694 463 656; e-mail: jan.wolosz@op.pl).

Sekretarz redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANKOWSKA. **Redaktor techniczny:** Elżbieta MATUSIAK

Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA. **Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
 e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl
 Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl
 Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
 Nakład: 2150 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2007 r. wynosi 30,00 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ



Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

Polecamy nasze czasopisma

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

BIBLIOTEKARZ Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ Od 1993 r. czasopismo wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGŁĄD BIBLIOTECZNY Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.
Adresy: <http://www.ebib.info>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl



**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA
możesz zamówić:**



Pisemnie:	Dział Promocji i Kolportażu 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie:	(022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49
e-mail:	sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręcną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213. Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY